Nr. 47. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 22 Marca 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: [illegible] ... torska 12, M. J. Freid. Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, I. Librod. Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Itra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 60·0 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 90·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 120·0— od wiersza. Na pierwszej stronie 150 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

List warszawski

(Korespondencja „N. Ref.").

Warszawa, 18 marca.

Ostatnie dni przeżył nasz świat polityczny pod wrażeniem decyzji Rady ambasadorów, likwidującej postanowienie artykułu 87, w myśl którego mocarstwa sprzymierzone zastrzegały sobie prawo ustanowienia naszych granic wschodnich. Gdy wszyscy poważni politycy zdawali sobie jasno sprawę z doniosłości tej zdobyczy, która uwieńczoną została śmiałą i męską polityką obecnego premjera i ministra spraw zagranicznych, równocześnie zawiść partyjna i warcholstwo rodzime demonstrowały w całej pełni ten ogrom zacietrzewienia, do jakiego u nas destrukcyjne te siły umieją dochodzić.

W momencie, kiedy ważyły się sprawy w Paryżu, prasa prawicowa uważała za możliwe do pogodzenia z elementarnemi wskazaniami rozumu i karności państwowej, ataki na rząd właśnie za wdrożoną przez niego i, jak się okazało, tak umiejętnie pokierowaną akcję. Kpiny, przekręcenia faktów oczywistych, niewyszukane i rzekomo dowcipne persyflaże: oto sposoby, którémi prasa prawicowa »pomagała« rządowi w osiągnięciu tak ważnego celu w polityce zagranicznej państwa. Niesforność i niewydyscyplinowanie prawicy w kwestjach ogólno-państwowych, które przejawiły się już tyle razy w sposób tak opłakany, wystąpiły na jaw i tym razem, z pewnością nie przyczyniając się do wzmocnienia naszej opinji, jako społeczeństwa, dostatecznie zwartego i karnego do podejmowania i rozwiązywania zagadnień państwowych metodami polityki demokratycznej.

I gdyby jeszcze motywa tego zachowania się prawicy były rozumniejsze i zacniejsze. Tymczasem nie usiłowała ona ukryć nawet, że nie idzie jej wcale o co innego, jak tylko o to, że wielki ten sukces polityczny wiąże się z obecnym rządem, a nie z żadnym innym, który w oczach prawicy cieszył się większemi łaskami.

W czasie konferencji genueńskiej zadanie uznania granic wschodnich przez mocarstwa koalicyjne stało już w całej rozciągłości przed ministrem Skirmuntem. Musiało się ono polityce polskiej narzucać z tem większą siłą, że właśnie wówczas mocarstwa koalicyjne uznały rumuńsko-rosyjską granicę. Minister Skirmunt więc obok innych atutów, otrzymywał w tej materji jeszcze najświeższej daty precedens, tem ważniejszy, że gdy uznanie mocarstw zachodnich dla Rumunji przyszło mimo, że Rumunja dotąd pokoju formalnego z Rosją nie zawarła, to Polska przecież po zwycięskiej wojnie miała za sobą najformalniejszy układ i traktat pokojowy z rządem sowieckim, przez obie strony dawno ratyfikowany.

Nie wdając się w ocenianie zręczności politycznej p. Skirmunta, wypada stwierdzić, że atutów tych nie potrafił on wyzyskać. Z Genui Polska wróciła taksamo bez uznania swoich granic wschodnich, jak do Genui pojechała. — W porównaniu z ówczesnem niepowodzeniem, obecny sukces polityki Sikorskiego i Skrzyńskiego występuje w świetle tem jaśniejszem. I to właśnie sprawiło, że prawica tak niechętnie sukces ten niemiłych sobie ludzi, lecz przecie i to przedewszystkiem państwa, powitała.

Skwaszenie prawicy na widok tego tak wybitnie potęgującego prestige obecnego rządu sukces polityczny, musiał zwiększyć jeszcze i drugi fakt, mianowicie, że oto odbyty w Warszawie nowy kongres Piastowców w wyraźnych swoich uchwałach raz jeszcze stwierdził, iż wszelkie rachuby prawicy na użycie siły Piastowców dla obalenia niemiłego jej rządu, jak dotąd, tak i nadal, pozostają płonnemi.

Wiadomo, że rachuby prawicy na Piastowców, w szczególności na ich przywódcę Witosa, miały niejakie ugruntowanie zarówno w poprzednich, już zamkniętych rozdziałach naszej polityki parlamentarnej, jak w wypełniającym się obecnie. Poseł Witos dążył do władzy. Myśl o usadowieniu się na stolcu belwederskim nie była mu obcą, ani przykrą. Kiedy zaś wskutek zbiegu różnych okoliczności ta perspektywa w marzeniach politycznych ambitnego polityka zamknęła się, tem energiczniej starał się on o trzymanie otworem drugiej, którą wskazywali mu endecy, w postaci rządu prawicowo-ludowcowego z Witosem na czele. Mimo całej chimeryczności tej koncepcji, ambitny przywódca Piastowców, który ma widocznie powody do oglądania się za sposobem godnego zamknięcia swojej wielkiej karjery politycznej, szedł na nią co prawda nieśmiało i z wahaniem, ale w różnych okresach i sytuacjach niemniej wcale wyraźnie. Każda jednak podejmowana przezeń próba realizowania tej chimerycznej koncepcji była udaremniana w zawiązku w łonie samego klubu Piastowców. Tu bowiem od dawna już wrze cicha, lecz niemniej zacięta walka o prymat między Witosem a Dąbskim, który po wyborach w obrębie klubu zyskał sukurs w postaci grupy posła Bryla, pochodzącej głównie ze wschodniej Małopolski. Jakie są motywa tego sukursu i jaka jego trwałość, rzecz inna. Dość, że teraz Bryl ze swoimi, wybierając między Witosem a Dąbskim, wybiera stale tego drugiego, w nim widocznie widząc pewniejsze gwarancje przyszłości.

Dąbski zaś jest stanowczym przeciwnikiem wszelkiego współdziałania z prawicą. Jakie motywa działają w tym jego oporze, trudno wiedzieć. To jednak pewne, że niemałą rolę grają w nim względy na drugie silne stronnictwo ludowe, »Wyzwolenie«, które z ostatecznego przejścia Piastowców do prawicy niewątpliwie wybiłoby znaczny kapitał polityczno-partyjny na wsi, która bynajmniej nie jest jeszcze dojrzałą do pójścia razem z partją, mającą w programie obronę interesów wielkiej własności w całym ich zakresie i udaremnienie wszelkiej reformy agrarnej.

To też ilekroć Witos próbował skręcić ster swojej partji na prawo, natrafiał na silny opór ze strony grupy Dąbskiego, a za nim także i Bryla. W ubiegłym miesiącu sytuacja w klubie Piastowców była z tego powodu tak naprężoną, że lada dzień oczekiwano rozbicia klubu i przejścia grupy, co najmniej Dąbskiego, do Wyzwolenia. Po szeregu różnych posunięć zakulisowych Witos odstąpił ostatecznie od swoich zamiarów i to uratowało zwartość klubu Piastowców. Obecnie uchwały ostatniego kongresu są formalną likwidacją tych prób. Ten charakter uchwał występuje najwyraźniej w trzecim ich punkcie, w którym określa się jako niemożliwe stworzenie rządu t. zw. »względnej« większości, co — jak wiadomo — jest właśnie koncepcją prawicowo-endecką.

W ten sposób ponownie zasunięto w stodole piastowskiej rygiel od strony gumna endeckiego. Nie znaczy to jednak, aby próby odsuwania tego rygla nie miały się już nigdy ponowić. Przeciwnie, ponowienia się ich można będzie oczekiwać w czasie ostatecznych głosowań nad ustawami podatkowemi Grabskiego, kiedy to polityka znajdzie się znowu w całej pełni w płaszczyźnie twardych i nieustępliwych egoizmów stanowo klasowych. Teraz jednak zaczynają się ferje świąteczne. Parlamentaryzm polski będzie miał pełne usta święconych jaj i wielkanocnej kiełbasy. Zasunięty więc na kongresie ludowców rygiel będzie niewątpliwie działał przez okres świątecznego przeżuwania. A potem — da się widzieć...

t. c.

Piastowcy i endecja w obronie lichwy producentów rolnych

Paraliżowanie akcji kom. Hartleba przez piastowców i endeków

Warszawa, 20 marca (Tel. wł.) Sensacją dzisiejszego posiedzenia Sejmu było głosowanie i przyjęcie poprawki pos. Pluty przy trzeciem czytaniu ustawy w przedmiocie **walki z lichwą.** Poprawka ta wprowadza tę zmianę, że art. o lichwie **nie może być stosowany do producentów rolnych,** którzy trudnią się sprzedażą artykułów własnej produkcji. Jasnem jest, że celem poprawki jest **dalsza ochrona paska rolnego i umożliwienie producentom rolnym swobodnego śrubowania cen dla swych produktów.** Dalej zaznaczyć należy, że poprawka ta **podważa poważnie program komisarza do walki z lichwą Hartleba.**

Poprawka przyjęta została głosami **Piastowców i prawicy,** co wywołało groźne protesty lewej strony Izby.

Czyżby dzisiejsze głosowanie Piastowców solidarnie z prawicą miało być zapowiedzią nowej ich orjentacji politycznej na terenie Sejmu?

Podróż min. Skrzyńskiego do Rzymu

Warszawa, 20 marca (Tel. wł.) Bawiący obecnie w Londynie minister spraw zagranicznych **Skrzyński** wyjeżdża drogą na Paryż do Rzymu, skąd po odwiedzeniu jeszcze jednej stolicy europejskiej **powraca do Warszawy.** — Przyjazdu ministra Skrzyńskiego spodziewać się należy w ciągu 10 dni.

BIAŁORUSINI PO STRONIE RZĄDU.

Warszawa, 20 marca (PAT). »Kurjer Poranny« donosi, że wbrew pogłoskom, jakoby klub białoruski przeszedł do opozycji, posłowie wspomnianego klubu zapewnili przedstawiciela »Kurjera Porannego«, że **Białorusini nadal, mimo zastrzeżeń co do polityki rządu, popierają obecny gabinet.**

FERJE ŚWIĄTECZNE W SEJMIE.

Warszawa, 20 marca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów postanowiono, że ostatnie posiedzenie Sejmu przed świętami odbędzie się prawdopodobnie w przyszły poniedziałek. Ferje świąteczne trwać będą **do 16 kwietnia.**

ZAKAZ WYWOZU DRZEWA.

Warszawa, 20 marca (Tel. wł.) Wedle informacyj »Kurjera Czerwonego«, wydany zostanie w tych dniach **zakaz wywozu drzewa z Polski za granicę.** Zakaz ten wydany został ogólnem żądaniem pod adresem władz polskich, aby położyły kres niszczeniu naszych lasów, które przyczynia się do pogorszenia stosunków zdrowotnych i sanitarnych w Polsce.

Warszawa, 20 marca (AW). »Gazeta Warszawska« podaje, że komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wprowadzenie zakazu wywozu wszelkiego drzewa nie obrobionego, z tem zastrzeżeniem, że główny urząd przywozu i wywozu będzie mógł wydawać pozwolenia bez rozpatrzenia merytorycznego, pobierając odpowiednią płacę za pozwolenia. Uchwalono również, że wywóz drzewa miękkiego ma być obłożony opłatami w rozmiarze 40 proc. zysku wywozowego. Uchwały te mają za cel możność uchwycenia walut obcych z eksportu.

WYMIANA DEPESZ PREMJERA SIKORSKIEGO Z POINCAREM.

Dnia 17 marca prezes Rady ministrów, jenerał Sikorski, wysłał do prezydenta Poincarégo depeszę tej treści:

„Przeświadczony o niezwykłej doniosłości decyzji, którą powzięła Rada ambasadorów, spieszę wyrazić panu prezydentowi w imieniu rządu polskiego na skutek jednomyślnej manifestacji Sejmu i Senatu, naszą wdzięczność najgłębszą dla Francji, której pomoc i troskliwa, wypróbowana przyjaźń nigdy nie zawiodły. Nie mogę w tej uroczystej chwili ukryć wyrazów wdzięczności, należnej panu z racji jego roli osobistej, tak decydującej w obecnych okolicznościach, ani też pominąć milczeniem cennej pomocy znakomitych przedstawicieli armji francuskiej, około utrwalenia wschodnich granic Polski. Ścisłe węzły, łączące nasze oba kraje we wspólnym wysiłku ku powszechnym ideałom, zacieśniają się jeszcze dzięki tej decyzji, która pozwala rozwinąć Polsce żywotne siły bogactw i energję w dążeniu ku realizacji dzieła pokoju, zakreślonego traktatami, które uświęciły jej zjednoczenie i niepodległość".

(—) **Sikorski.**

W odpowiedzi otrzymał prezes Rady ministrów następujący telegram:

„Dziękuję panu za depeszę, którą pan zechciał łaskawie skierować do mnie w związku z decyzją, powziętą przez Radę ambasadorów. Rząd Rzeczypospolitej, rozważając wraz z innemi rządami państw sprzymierzonych sprawę granic Polski, był powodowany uczuciami, jakie Francja żywi dla wpszego szlachetnego kraju, z którym wiąże ją sojusz, uświęcony wiekową przyjaźnią. Francja cieszy się myślą, że decyzja ta będzie wspierać owocnie godne podziwu wysiłki, podejmowane przez naród polski dla pokojowego rozwoju jego pomyślnej przyszłości. Szczęśliwy jestem, panie prezydencie, że mogę wyrazić moje najżywsze powinszowanie i proszę, aby pan zechciał wobec rządu i narodu polskiego być rzecznikiem rządu i narodu francuskiego, które podzielają radość Polski, jako swojego przyjaciela i sprzymierzeńca".

(—) Poincaré.

SPRAWA OBRONY KS. ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Warszawa, 20 marca (AW). Niepokój, który ogarnął społeczeństwo polskie **o losy arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich** znalazł swój wyraz w niedzielnym wiecu, gdzie powzięto rezolucję, domagającą się od rządu i Sejmu rozpoczęcia niezwłocznych starań o ich uwolnienie. Dzienniki nie przestają żywo interesować się tą sprawą tembardziej, że termin rozpoczęcia procesu przypada na 21 bm.

»Kurjer Polski« zauważa, że rezolucja, powzięta na wiecu, powinna być skierowana **do właściwej przełożonej władzy kościelnej, a nie do władz ustawodawczych i wykonawczych.** — Protest ten — pisze dziennik — jest jednym z etapów bolszewickiej walki z religją wogóle, a z kościołem katolickim w szczególności. — Świadczy on o cynicznej obojętności sowietów wobec opinji zachodu tym procesem poruszonej.

»Gazeta Poranna« również uważa, że **interwencja Watykanu mogłaby najskuteczniej bronić oskarżonych.** Nuncjusz papieski Lauri i poseł amerykański mogliby być w tej akcji bardzo pomocni, gdyż akcję zorganizowaną przez papieża w celu pomocy ginącej od głodu ludności rosyjskiej, a tak samo akcję Hoovera, zorganizowaną przez Amerykę, rząd sowiecki ceni bardzo wysoko. Dziennik wyraża przekonanie, że **nacisk Watykanu przełamie opór Kremla.**

W związku z tem nadeszła wiadomość, że członek Izby lordów, arcybiskup Cantebury, otrzymał od kardynała Mercier depeszę z prośbą o przyłączenie się do interwencji kardynała u lorda Curzona w sprawie arcybiskupa Cieplaka. Arcybiskup odpowiedział, że **już interwenjował w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych** i że dzisiaj poruszyć ma tę sprawę na drodze interpelacji w Izbie lordów.

POLSKO-ESTOŃSKA IZBA HANDLOWA.

Warszawa, 20 marca (Tel. wł.) Dnia 15 bm. odbyło się w lokalu poselstwa polskiego w Rewlu pierwsze zebranie Izby handlowej polsko-estońskiej.

»TIMES« O GRANICACH POLSKI.

Londyn, 20 marca (PAT). »Times« w artykule wstępnym omawia sprawę wschodnich granic Polski, **wyrażając zdziwienie z powodu protestu sowietów, ponieważ granica ustalona została za obopólną zgodą.** Dziennik dodaje przytem, że wspomniana granica jest korzystną dla ludności pasa granicznego, która niby nie zyskała pod panowaniem sowietów. Co do sprawy **Wilna,** »Times« uważa, że argumenty etnograficzne, wysuwane przez Litwinów, są **bezpodstawne.** Ludność litewska jest wyłącznie wiejską, stanowi natomiast mniejszość w miastach, **a nawet w samem Kownie.** Niemniej jednakże »Times« uważa, że ustanowienie w tamtych stronach granicy na podstawie etnograficzej albo geograficznej, jest niemożliwe. Jedynem słusznem rozwiązaniem sprawy był — zdaniem dziennika — projekt Hymansa, polegający na federacji polsko-litewskiej. Dziennik wyraża żal z powodu tego, że Rada ambasadorów zarzuciła ten projekt rozwiązania sprawy, **nad którym pracować będzie nadal dyplomacja angielska.**

(Jakkolwiek się ułożą stosunki Polski z Litwą, ziemia wileńska nie przestanie być częścią integralną Polski, tak bowiem zadecydowała sama ludność tej ziemi. Litwinów w Wilnie prawie wcale niema, a poza Wilnem stanowią słabą mniejszość. Przyp. red.)

WATYKAN A SPRAWA ZAGŁĘBIA RUHR.

Wiedeń, 20 marca (AW). Z Rzymu donoszą: Kardynał Gaspari przedstawił na życzenie papieża zastępcom Francji i Belgji przy Watykanie stanowisko papieża w sprawie zagłębia Ruhr. Jak stwierdza »Corriere della Sera«, kardynał Gaspari wywodził, że papież z wielkim zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji w zagłębiu Ruhr i **życzy sobie bardzo utrzymania pokoju.**

PRZEDWCZESNE POGŁOSKI.

Wiedeń, 20 marca (AW). Z Paryża donoszą: W przeciwieństwie do wiadomości, podanej wczoraj przez pisma angielskie, zapewniają w ministerstwie spraw zagranicznych, że **nic nie wskazuje na to, jakoby już w bieżącym tygodniu miały się rozpocząć rokowania między Francją a Niemcami.** Rząd niemiecki najwidoczniej nie myśli jeszcze o przedłożeniu bezpośrednich propozycyj, które mogłoby doprowadzić do rokowań. Poincare wczoraj wieczorem **przestrzegł zastępców prasy przed pogłoskami, które dochodzą do Paryża z Anglji.**

FUROR NIEMIECKICH NACJONALISTÓW.

Berlin, 20 marca (AW). Według informacyj Tel. Comp. postanowienie komisji kontrolnej w sprawie rozpoczęcia z powrotem swojej czynności, oraz l jane zachowanie się wobec niej rządu niemieckiego **wywołało całą burzę w niemieckiej nacjonalistycznej prasie.** Pisma, należące do tego obozu, zarzucają obecnemu rządowi słabość i lichy opór. Nie brak nawet głosów, które domagają się wprost **dyktatury a możliwie nawet wojskowej dyktatury.** »Deutsche Zeitung« jest przekonana, że taka dyktatura wcześniej czy później przyjść musi, aby mogła zapewnić bezpieczeństwo i niepodległość niemieckiego narodu. Naogół mnożą się w prasie, należącej do tego obozu, **zapowiedzi bardziej agresywnego zachowania się w stosunku do Francuzów.**

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

(Ciąg dalszy).

Wspomnienie to odrzuciło myśl Jerzego z krainy rozpamiętywań do realnych obrazów chwili i wróciło go, jakby ze snu, do rzeczywistości. Dziw, jak mu dzisiaj przeszłość wracała przed oczy, nasuwała się niewzywana i jako świadek i jako dwugłos oskarżyciela z oskarżonym... Gdzież sędzia?... Czyżby... on sam?

Jerzy popędził konia, jakby chciał uciec od konieczności odpowiedzi na to pytanie, które stawiał ktoś niewidzialny, a tuż za nim będący. »Et supra equitem sedet atra cura«... przypomniał sobie i już wiedział, kto pyta...

Kopyta konia uderzyły raptownie o coś twardego i głuchego i po tym odgłosie Jerzy poznał, że wjechał już na groblę stawów omylińskich. Unosiła się teraz nad niemi mgła perłowa, obrzeżona sino-platynową frędzlą oczeretu. Świeciły nieliczne gwiazdy i z za chmur wyglądał księżyc. W złudnem dla oka oddaleniu masywą kopulastych wież czerniała cerkiew, a na przeciwległym brzegu majaczały szarawe ściany chat z kwadratami oświetlonych okien, po których przesuwały się ciemne cienie. Wreszcie grobla skończyła się, kopyta konia utonęły cicho w piasku rozjeżdżonego traktu i Jerzy wkrótce zboczył na dróżkę, przeciętą w poprzek pasami czarnych cieni.

Topolowa aleja, z czasów, gdy Omylin był jeszcze własnością »syna Greczynki«, wiodła wprost, aż w przykrej dla oczu linji prostej, do dworu omylińskiego.

Szmer liści topolowych, niespokojnych wiecznie i jakby nieutulonych w pomrukiwaniu jakiejś skargi, podrażnił nerwy Jerzego i uderzył jego słuch, jakby szeptem dziwnej przestrogi, przesyłanej mu nieczłowieczemi usty w tej godzinie... Przyniósł mu ten szept i obraz myśli, jakby za wrażeniem słuchowem szło koniecznie jego uzupełnienie optyczne... Pełność wizji była jednem z bogactw tej duszy, jak dla wszystkich fanatyków społecznych, jedno słowo, jeden ruch, jeden odcień barwy bodaj najlżejszej otwierał przed nim Sezam zaczarowanej rzeczywistości.

Więc i teraz dzięki tej cudownej mocy, wywołującej z nicości poczuć ostre kontury widziadeł, znalazł się Jerzy w pokoju dziadka. Pogrążony w zadumie starzec siedzi w fotelu, obitym skórą z wyciskami lilij andegaweńskich (antyk, z aukcji po panu de Ponthieu) trzyma na kolanach Księgę i suchym, trzeszczącym z artretyzmu palcem przewraca kartę po karcie. Nie czyta, tylko przewraca, bawi się dziecinnym nawykiem starości lub pragnie zagłuszyć tym szmerem kart jakąś myśl uporczywą, gniew namiętny, który w nim zawrzał dnia dzisiejszego. Nie wiadomo... Szmer przewracanych kart jest jedynym śladem życia w tej martwocie rzeczy, w tej głuszy myśli, spychanej jedna przez drugą, jak w tanecznej pantominie masek... Przez otwarte okno wlatują ćmy i kołują dokoła lampy, i Jerzy w ich szklanym brzęku, w posyku uszczypliwym komerów, nawpół słyszy, nawpół wyczuwa prawie słowa Tołstoja w myśli starca o dziwo! własnej także: Czyż warto palić świecę dla czytania książki, pełnej zła, fałszu i obłudy? A takąż księgą nie byłoż życie samo? To znaczy: czy warto żyć?

I Jerzy widzi niemal wzrok starca, jak błądząc w bezładnem poszukiwaniu, wbija się wreszcie w jeden przedmiot na ścianie... Wprawdzie wisi nad nim ryngraf tej Częstochowskiej, lecz cóż to znaczy? Jerzy cierpnie... Czyżby?

Lecz oto starzec się wstrząsa, jakby odpędzał zły koszmar od siebie i otwiera księgę na nowo... Przerzuca karty... ta księga na kolanach starca, nie jest-że zaprzeczeniem pierwszej, nie jest-że »Drogą, Prawdą i Żywotem?« A może jeno Snem o potędze Wszechdobra i Wszechmiłości?

Jerzy nie widzi już starca, ściga własną myśl. Wszechdobro? Wszechmiłość? Gdzież wcielenie tej myśli w życie? Jakaż moc zdoła przeszczepić, przenieść, wszyć niejako karty boskiej księgi w tę drugą, ludzką, pełną zła, fałszu i obłudy? Jakaż ręka jest na tyle odważna i mocna, prze-mocna nawet, by ciężki bisior królewskiego płaszcza naciągnąć mogła i narzucić na ramiona Łazarza, który trzy dni leżał w grobie i »już cuchnie«. Czyżby go nawet udźwignął?

Czyżby zatem problem »godowej szaty« zostawał jedynie ważny i prawdziwy? A więc ci, co nie są zdolni nabyć tej szaty, udźwigać królewskiego płaszcza, ci, których z łona ciemnej nocy brutalna moc wyprowadza na igrzysko innych, ci, których imiona równe są imionom rzeczy i których dusza jest podścieliskiem jeno, ubożuchnym żłobem dla zwierzęcego instynktu, wszyscy oni Łazarze mają być poza drzwiami, wieczernika, gdzie się odbywa nawet — uczta doczesna? Więc dla nich wiecznie, wiecznie naprózno ma się dokonywać Wielka Ofiara?

Prawie sennym, letargicznym ruchem zsiadł Jerzy z konia i oddał lejce Hryćkowi, który stał za bramą w gromadzie innych parobczaków i na widok wjeżdżającego w bramę Jerzego odłączył się od nich.

— »Panyczu, Wasyl priszoł takoże« — rzekł Hryćko do młodego pana tonem porozumiewawczym i nacechowanym wyraźnem zrozumieniem, z jak ważną się zgłaszał wiadomością...

Jerzy skinął ręką na znak, że wie o tem i skierował kroki ku gankowi, z którego stopni zeszedł ku niemu, na ścieżkę, wysypaną piaskiem i jaśniejącą w świetle księżyca, towarzysz lat młodocianych, Wasyl Lewieckij. Ręką płaską i ścięgnistą trzymał on brzeżek białego kapelusza i obracał nim, jakby w lekkiem zakłopotaniu. Już bo to zawsze nie wiedział, co począć z temi rękami; nie, żeby się wstydził, iż zdradzały jego pochodzenie, ale dlatego, że pogrążało to jego istotę jakby w bagiennej głębinie upokorzenia, co go wytrącało z równowagi i powodowało, że zagadnięty w danej chwili, jąkał się i zacinał, czem dopełniał miary pierwszego niesympatycznego wrażenia, które wywoływała jego niekorzystna powierzchowność: szerokie, niskie czoło z narośniętym czarnym osełedcem i zbójowate, ponure spojrzenie czarnych oczu, z palącym punkcikiem żaru w źrenicach.

Tę rękę, niepewnie teraz przesuwającą się po kresie »panama«, pochwycił Jerzy i silnie uścisnął. Drugą ujął pod ramię Wasyla i tak we dwoje przekroczyli próg, na którym ongiś stawiała nogę matka Jerzego, w dniu ostatniego widzenia się z jego ojcem.

IV.

»O Leonardo, porque tanto penate?« — tak pytał siebie nieślubny syn notarjusza z Vinci w chwilach, kiedy lodowate tchnienie nicości mroźnym podmuchem sceptycznym owiewa nawet stopy genjuszu, z boską odwagą wdzierającego się po skalnych złomach przepaści, na samo jego dno, gdzie śpi, jak niewinne dziecię, zagadka bytu.

Jerzy się pytał sam siebie podobnie, ale daleko prościej:

— Dlaczegóż tak mało, tak nieskończenie mało pracuję, że śladów tej pracy dojrzeć nie można zupełnie, a tak bardzo tak strasznie jestem utrudzony, jakbym był oraczem, który wyszedł zrana do pracy i któremu nie przerwano tej pracy ani w południe, ani na odwieczerz? Zmaga się, pora z twardą skibą oracz, a spływający z czoła pot nie zwilża opornej, zamarłej w skwarze dnia grudy. Wysoko stoi słońce, w znaku zenitu: on orze. Schodzi słońce z niebios w purpurze swej królewskości: on orze, niema już słońca: on orze. W fioletowych powłokach mgły wieczornej widać jeszcze jego grzbiet pochylony i odparzonym rękom błogą jest pieszczotą rosa wieczorna. Jak wielki, nieoceniony skarb, kilka kropel rosy! Jak cudną, jak pożądaną jest czarna, kruczoskrzydła Noc wieczna, która przyjęłaby w swe objęcia znój oracza, jego trud nadaremny i opłakany!

(C. d. n.).

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych i t. p. wynagrodzeń

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych. emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1 kwietnia 1923 roku, był dokonywany wedle skali następującej:

Roczna wysokość wynagrodzenia w tysiącach marek			Stopa procentowa
ponad	10 800	do 14.000	1.1%
ponad	14.400	do 18.000	1.4%
ponad	18 000	do 23 400	1.7%
ponad	23.400	do 28.800	2.0%
ponad	28 800	do 34 200	2.5%
ponad	34 200	do 39.600	3.0%
ponad	39 600	do 45.000	3.5%
ponad	45 000	do 51.000	4.5%
ponad	51 000	do 57.000	5.5%
ponad	57 000	do 63 000	7.0%
ponad	63.000	do 69.000	8.5%
ponad	69.000	do 75.000	10.0%
ponad	75.000	do 78 000	11.5%
ponad	78 000	do 82.500	13.0%
ponad	82.500	do 87.000	13.6%
ponad	87.000	do 93 000	14.3%
ponad	93 000	do 99.000	15.0%
ponad	99.000	do 105.000	15.7%
ponad	105.000	do 112.500	16.5%
ponad	112.500	do 120.000	17.3%
ponad	120 000	do 127.500	18.1%
ponad	127 500	do 135.000	18.8%
ponad	135.000	do 142.500	19.5%
ponad	142.500	do 150.000	20.2%
ponad	150.000	do 157.500	20.9%
ponad	157.500	do 165.000	21.6%
ponad	165.000	do 172.500	22.3%
ponad	172.500	do 180.000	23.0%
ponad	180.000	do 270.000	24.5%
ponad	270 000	do 360.000	25.5%
ponad	360.000	do 450.000	27.0%
ponad	450.000	do 540.000	28.5%
ponad	540 000	do 675.000	30.0%
ponad	675 000	do 1,080.000	32.0%
ponad	1,080 000	do 1,350.000	34.0%
ponad	1,350 000	do 1,800.000	36.0%
ponad	1.800.000		38.0%

Temsamem należy, poczynając od 1 kwietnia 1923 roku, zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza kwoty 10,800 000 Mkp. — Niniejsze zarządzenie dotyczy również potrącania podatku dochodowego od wynagrodzeń, należnych za kwiecień, a wypłaconych w marcu 1923 roku.

S. p. Prof. Józef Tretiak

W uzupełnieniu zamieszczonego w wczorajszym numerze naszego pisma nekrologu śp. Józefa Tretiaka, podajemy kilka szczegółów, wyjaśniających jego działalność w Kownie i udział w powstaniu 1863 r., nadesłanych nam przez towarzysza młodości i sąsiada działalności zmarłego na terenie kijowskim, prof. Marjana Dubieckiego.

Prof. Józef Tretiak, syn ziemian wołyńskich, urodził się na Wołyniu w Małych Biskupicach pod Porzyckiem 23 września 1842 r. Studja szkolne odbywał w gimnazjum rówieńskiem i w r. 1859 zapisał się na wydział historyczno-filozoficzny w uniwersytecie kijowskim. Kończąc swe studja akademickie, bierze on w epoce powstania styczniowego udział w organizacji narodowej, co go zmusiło w r. 1865 do opuszczenia kraju. Przebywa pewien czas we Włoszech, w Szwajcarji, wreszcie w Paryżu, — lecz nigdzie czasu nie tracił — uczęszcza w Zurychu na uniwersytet, w Paryżu na wykłady w Collège de France i w Sorbonie.

W r. 1867 wraca do kraju, osiada we Lwowie, pracuje na polu dziennikarskiem, przeważnie jako sprawozdawca literacki, a od r. 1880 daje się poznać na arenie badań nad literaturą. W r. 1884 ogłosił pierwszą swoją pracę większą historyczno-literacką p. t.: »Mickiewicz w Wilnie i w Kownie«. Przeniósłszy się do Krakowa, doktoryzował się i habilitował w r. 1890. na Uniwersytecie Jagiellońskim, do historji literatury polskiej, a po dwóch latach rozszerzył habilitację, obejmując i literaturę ruską. W owym to czasie Akademja Umiejętności w Krakowie powołała go na swego członka. Od tej chwili aż prawie do zgonu nie wypuszcza pióra z dłoni, która w ciągu długiego lat szeregu zostawiła na polu naukowem wybitne swej działalności ślady. Przeszło dwanaście dzieł poważnych — o Mickiewiczu, Słowackim, Bohdanie Zaleskim, o Skardze — tworzy spuściznę bogatą tego niestrudzonego pracownika, któremu Akademja za prace te przyznała dwukrotnie nagrodę Barczewskiego.

Na kilkanaście dni przed zgonem ś. p. prof. Tretiaka uniwersytet im. Jana Kazimierza we Lwowie, pragnąc uczcić jego działalność obywatelską w powstaniu styczniowem, przyznał mu doktorat filozofji »honoris causa«. Ten wieniec zasługi z przed sześćdziesięciu laty składany już, niestety, nie do jego dłoni, ale na jego mogile.

† Ks. Józef Bilczewski arcybiskup lwowski

Wczoraj otrzymaliśmy ze Lwowa wiadomość, że zmarł tam ksiądz Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski, licząc 63 lata życia. Zmarły dostojnik kościoła rzymsko-katolickiego urodził się w r. 1860 w Milanowicach koło Wadowic. Studja teologiczne odbył na Uniwersytecie Jagiellońskiego, uzupełnił je zaś w Wiedniu, Paryżu i Rzymie. Już w r. 1900 został arcybiskupem lwowskim obrzadku łacińskiego, sprawując przez cały ten czas niestrudzenie rządy archidiecezji. Napisał cały szereg rozpraw z dziedziny historji kościelnej, które pojawiały się w »Kwartalniku historycznym«, »Przeglądzie Powszechnym« i »Przeglądzie Polskim«.

Zmarły dostojnik kościoła, jako dobry patrjota, brał żywy udział w rozlicznych akcjach społecznych. Szczególniejszą opieką swoją otaczał Towarzystwo Szkoły Ludowej, które tyle miało zadań do spełnienia w Małopolsce wschodniej. Podczas inwazji rosyjskiej bronił godnie praw ludności, jak wogóle odznaczał się zawsze odwagą cywilną. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ks. arcybiskupa Bilczewskiego odbędzie się w sobotę o godz. 10 we Lwowie.

KRONIKA

Kraków, 21 marca.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się jutro we czwartek o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym sprawy podwyższenia taryfy tramwajowej, rozbudowy zakładu kafilerji przy rzeźni miejskiej oraz szczegółowa dyskusja nad budżetem.

POSIEDZENIE KOMISJI APROWIZACYJNEJ. Onegdaj komisja rewizyjna Rady m. Krakowa pod przewodnictwem radcy m. dr Schneidra przeglądała księgi miejskiego biura aprowizacyjnego. Komisja rewizyjna przedłożyła następnie wnioski pełnej komisji aprowizacyjnej, która rozpatrywała je na wczorajszem posiedzeniu w magistracie. — Wśród szeregu postulatów zażądano zwrócenia się do dłużników miejskich zakładów aprowizacyjnych, by do dnia 1 kwietnia br. wpłacili zaległe kwoty. W przeciwnym razie dłużnicy utracą prawo do korzystania z przydziałów cukru, mąki itd. Nadto uchwalono nie udzielać kredytów, a sprzedawać towary wyłącznie za gotówkę. Dochód brutto z miejskich zakładów aprowizacyjnych wynosi za rok ubiegły 131 miljony mk. Odliczając koszty administracyjne, czysty zysk daje kwotę około 100 miljonów mk.

Na komisji omawiano szczegółowo program działalności zakładów aprowizacyjnych na najbliższą przyszłość, przyczem przewodniczący wiceprez. Bobrowski przedstawił członkom komisji oferty, jakie nadeszły do gminy w ostatnich dniach. — Szczególnie korzystne są propozycje co do smalcu amerykańskiego, którego ceny w ślad za spadkiem dolara, oferenci ostatnio znacznie obniżyli. Gmina prócz zakontraktowanych w Nisku jeszcze 200 wagonów drzewa miękiego i twardego zawarła dalszą umowę na dostawę drzewa do miasta w ilości około 100 wagonów. Co do węgla, kontyngent miesięczny wynosi 130 wagonów po cenach niższych od węgla z innych kopalń krajowych.

W związku z akcją nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny może gmina korzystać z miesięcznych przydziałów mąki w ilości 15 wagonów po cenach przeciętnych według notowań giełd warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej. Warunki zapłaty są bardzo dogodne. Wkońcu poszczególni członkowie komisji oświadczyli się za dalszem prowadzeniem zakładów aprowizacyjnych przez gminę.

SPADEK CEN ZBOŻA I MĄKI. Wobec ogólnego spadku cen zboża zbiera się w dniu dzisiejszym miejska komisja cennikowa celem uregulowania cen pieczywa na podstawie obecnych notowań targowych zboża. Komisarjat targowy notował wczoraj na rynku zbożowym na Kleparzu następujące ceny za 100 kg.: pszenica 190—193.000 mk., żyto 90—92.000 mk., mąka pszenna krajowa 350.000 mk., amerykańska pszenna „Nelson" (najlepszy gatunek) 310—320.000 mk., loco Kraków, mąka żytnia 70% przemiału 180—190.000 mk. Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej za podstawę kalkulacji ceny chleba przyjęto średnią 205.000 mk. za 100 kg. mąki żytniej, zaś przy bułkach 380.000 za 100 kg. mąki pszennej. Wobec znacznego spadku tak mąki żytniej, jak i pszennej spodziewana jest znaczna zniżka cen pieczywa. Zaznaczyć należy ze zdziwieniem, że giełda oficjalna nie notowała wczoraj żadnych tranzakcyj.

CENY NA TARGU. Na wczorajszym targu prócz zniżki cen zboża i mąki dała się również odczuć pewna zniżka cen nabiału i drobiu. Mleko zbierane za 1 litr płacono od 1000—1100 mk., niezbierane 1500—1600 mk., śmietana słodka od 1800—2000 mk., kwaśna od 3200—3600 mk., masło od 24—26.000 mk. za 1 kg., ser od 6—7.000 mk., jajo od 400—430 mk. Za kurę płacono 15—35.000 mk., za koguta 15—30.000 mk., gęś 35—80.000 mk., indyczka 40—50.000 mk., indyk 60—90.000 mk. Na placu Szczepańskim oferowano jarzyny po następujących cenach za 1 kg.: ziemniaki 250—300 mk., buraki 200—250 mk., marchew 450—500 mk., kapusta słodka 1000—1200 mk., pietruszka 500—550 mk., cebula 1500—1800 mk., czosnek 1000—1200 mk.

GMACH NA CELE ŻŁOBKA MIEJSKIEGO. Dzisiaj komisja administracyjna magistratu m. Krakowa przejmuje z rąk Towarzystwa dobroczynności dwupiętrowy gmach z ogrodem przy ul. Koletek 10. Po gruntownej adaptacji sal, gmach zostanie w całości oddany na cele miejskiego żłóbka. W budynku znajdzie pomieszczenie około 200 niemowląt. Sieroty wojenne w liczbie 40, które dotąd miały schronienie w tym gmachu, przeniesione zostaną do zakładu przy ul. Lelewela.

POGRZEB Ś. P. JÓZEFA TRETIAKA, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, uczestnika powstania z roku 1863, odbędzie się dzisiaj, we środę, z domu żałoby przy ulicy Sobieskiego l. 3, o godzinie pół do trzeciej, a nie o trzeciej, jak wczoraj donieśliśmy.

Z POWODU POBYTU DRA ADOLFA CZERNEGO w naszem mieście, odbyło się we wtorek wieczór w gościnnych salonach państwa konsulostwa Sedivych przy ul. Gołębiej liczne zebranie przedstawicieli świata naukowego i literackiego. Oprócz naszego sympatycznego gościa i przyjaciela p. Adolfa Czernego i jego małżonki, korzystali z gościnności gospodarstwa: prezes Pol. Akademji Umiejętności, prof. K. Morawski, czł. Akademji Um., bawiący chwilowo w Krakowie dr Ludwik Ćwikliński, b. profesor uniw. lwowskiego i minister oświaty w Austrji, b. prezes rady ministrów prof. Juljan Nowak z żoną i córką, profesorzy Uniwersytetu Jag. Rozwadowski, Estreicher, Łoś z rektorem Natansonem, delegat ministerstwa oświaty p. Demby z wnuczką, reprezentanci świata literackiego i prasy krakowskiej i w. i. Podczas wieczerzy, po toaście powitalnym gospodarza domu, p. konsula Sedivyego, zabrał głos prezes Akademji prof. Morawski, podnosząc, że gospodarz domu, mający Polkę za małżonkę, jest wyobrazicielem tego stosunku Polski do Czech, którego utrwaleniu w tak wytrwały i szlachetny sposób poświęcił swoją działalność prof. Czerny, dzisiejszy spadkobierca idei Jellinka, Hovorki i in. swoich rodaków. Mowca wniósł tedy toast na cześć państwa konsulostwa i Adolfa Czernego.

Prof. Czerny odpowiedział w szczerych i serdecznych słowach, podnosząc momenty historyczne, jednoczące losy Polski z Czechami. Powojennemu zdenerwowaniu przypisać należy przykre zajścia, których wspomnienie obopólne wyrozumienie i dziejowy stosunek obu narodów zatrzeć powinny. Na zgodę Polaków i Czechów wzniósł mowca swój toast.

Po wieczerzy, przy czarnej kawie i cygarach przeciągnęło się zebranie do późnej godziny, pozostawiając najmilsze u wszystkich wspomnienia.

NARADY FACHOWE W IZBIE HANDLOWEJ W sprawie nieumiejętnego ściągania skór bydlęcych i szkód złączonych z obecnym sposobem kwalifikowania tego surowca odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja czynników interesowanych we czwartek, dnia 22 bm. o godz. 5 po poł. W tensam dzień odbędzie się w Izbie narada producentów i handlarzy działu futrzanego w kwestji należytego ujęcia wywozu skór futrzanych z Polski.

W SALONIE SZTUKI ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW (plac św. Ducha) wystawiono dzieła: Jacka Malczewskiego autoportret, Fałata Juljana „Przed polowaniem", Kossaka Wojciecha „Ułan", Axentowicza Teodora „Studjum kobiece", Tetmajera Włodzimierza „Ukrzyżowani" oraz cały szereg obrazów młodszej generacji artystów.

SKAZANY ZA OBRAZĘ RELIGJI. Józef Bigaj z Libiąża wybrał się pewnej niedzieli do Chrzanowa po zakupy. Kupcowa S. Bornsteinowa odmówiła mu sprzedaży, powołując się na spoczynek niedzielny. Bigaj wtedy począł krzyczeć na kupcową, przyczem wobec przechodzących ludzi dopuścił się słownie obrazy religji. Skutkiem doniesienia świadków zajścia, Bigaj stawał wczoraj przed sądem okr. karnym w Krakowie, oskarżony o zbrodnię religji z § 122a u. k. Sędzia Pattak po przesłuchaniu świadków skazał Bigaja na 2 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW KRAKOWSKICH WE LWOWIE. Do „Domu Narodnego" przy ulicy Rutowskiego zwołał wczoraj „Związek młodzieży komunistycznej" wiec, na który przybyło również 5 komunistów z Krakowa. Wobec tego, że krakowscy komuniści zajmowali się rozrzucaniem druków bolszewickich, policja wszystkich pięciu aresztowała.

W POSZUKIWANIU ZA WALUCIARZAMI. W związku z ustawą o ograniczeniu obrotu walutami zagranicznemi organa policji krakowskiej dokonały wczoraj w godzinach południowych rewizji w kawiarniach hotelów „Royal" i „City", za walutami zagranicznemi. Rezultatem rewizji było zakwestjonowanie u kilkunastu osób pewnych ilości banknotów w obcej walucie. Sprawa skierowana będzie na drogę sądową.

JASKINIA KARCIARZY. W nocy z poniedziałku na wtorek policja przeprowadziła kontrolę w mieszkaniu Markusa Mondérera przy ul. Brzozowej 20. Zastano tam przy grze hazardowej 25 osób, z którymi sporządzono protokół, poczem pozostawiono je na wolnej stopie. Pieniądze i karty zakwestjonowano a sprawę skierowano do prokuratury.

MASZYNĘ DO PISANIA marki „Continental" Nr 208.835, skradziono onegdaj wieczorem z zamkniętego biura przy ul. Fijarskiej 2.

AWANTURY PIJACKIE. Za opilstwo i awantury wyprawiane w ciągu ubiegłej nocy doprowadzono do komisarjatów 9 osób, które po wylegitymowaniu, pozostawiono na wolności względnie odprowadzono do domów.

Z kraju i ze świata

DODATKI DROŻYŹNIANE DO EMERYTUR URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszów we Lwowie komunikuje, że, począwszy od 1 marca b. r., dodatki drożyźniane od emerytur urzędników prywatnych, ubezpieczonych ustawowo, wynoszą miesięcznie: dodatek do renty starości 48.000 Mkp., do renty inwalidzkiej 40.000 Mkp., do renty wdowiej i sierocej 20 tysięcy Mkp., dodatek dla dzieci przy matce 10 tysięcy Mkp. Dodatek drożyźniany dla dobrowolnie ubezpieczonych podwyższa się od 1 kwietnia b. r. do wysokości 600-krotności renty statutowej, najmniej 6.000 Mkp.

PIERWSZY ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH. — Podczas feryj wielkanocnych w dn. 3—6 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie pierwszy w Polsce Zjazd fizyków, jednocześnie ze Zjazdem chemików polskich. Zarząd główny Pol. Tow. Fizycznego, będący inicjatorem Zjazdu, rozsyła do osób mu znanych imienne zaproszenia, nie może wszakże dotrzeć do wszystkich, którzyby się zjazdem interesować mogli. W tym celu zwraca się z gorącą prośbą do osób interesowanych, ażeby zechciały nadsyłać zgłoszenia dobrowolnie. Zgłoszenia nadsyłać należy do Zakładu fizycznego Politechniki, na ręce prof. Kalinowskiego.

ODZNACZENIE DYR. KIEDRONIA. Hr Denoutan Biron, radca handlowy poselstwa francuskiego przed wyjazdem swoim z Warszawy na urlop, wręczył p. J. Kiedroniowi, dyrektorowi dep. górnośląskiego w min. przemysłu i handlu odznakę Legji honorowej, przyznaną mu dekretem prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

ZGON DYREKTORA TEATRU. Wczoraj późnym wieczorem zmarł w Warszawie Ludwik Śliwiński, długoletni dyrektor teatru „Nowości", osobistość, ciesząca się wielką popularnością.

STRAJK W TEATRZE. W Warszawie w teatrze Nowości nie odbyło się onegdaj wieczór przedstawienie z powodu strajku personalu pomocniczego.

ROZPRAWA PRZECIW MORDERCY METROP. JERZEGO. Jak z Warszawy donoszą, sprawa byłego archimandryty Smaragda Łatyszenko, oskarżonego o zabójstwo metropolity Jerzego, naznaczona jest w VIII wydziale warszawskiego sądu okręgowego na dzień 16 kwietnia.

RADA NACZELNA DLA POMOCY MŁODZIEŻY. Z Warszawy donoszą: W myśl uchwał zjazdu komitetów wojewódzkich niesienia pomocy młodzieży i zjazdu ogólnopolskiego Związku Bratnich pomocy, odbytych w listopadzie ub. r., powołuje się do życia radę naczelną do spraw pomocy młodzieży akademickiej, zaaprobowaną przez zainteresowane ministerstwo. Statut rady naczelnej, opracowany przez komisję organizacyjno-statutową w składzie wiceministra pracy i opieki społecznej p. Gustawa Simona, wojewody warszawskiego p. Władysława Soltana, dziekana wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego prof Edwarda Strasburgera i prezesa ogólnopolskiego Związku Bratnich pomocy młodzieży akademickiej p. Feliksa Dąbrowskiego, zalegalizowany został przez ministerstwo spraw wewnętrznych dnia 5 marca br.

SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS". Wczoraj odbył się w Warszawie wiec akademicki, zwołany przez konferencję międzystowarzyszeniową organizacyj akademickich w sprawie wprowadzenia „numerus clausus". Przyjęto rezolucję, domagającą się wprowadzenia tego procentowego ograniczenia. Przedstawiciele organizacyj lewicowych opuścili zgromadzenie.

ODZNACZENIE STRAŻY GRANICZNEJ. W niedzielę odbyło się w Wilnie na placu Łukiskim uroczyste udekorowanie żołnierzy straży granicznej i funkcjonarjuszy policji państwowej, którzy się odznaczyli podczas obejmowania pasa neutralnego. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, odprawioną przez ks. biskupa Bandurskiego.

„ORLĄTKO" ROSTANDA WE LWOWIE. — Dzienniki lwowskie donoszą, że po przedstawieniu „Orlątka" Rostanda zjawił się w dyrekcji teatru konsul francuski wraz z członkami konsulatu i złożył serdeczne podziękowanie za przedstawienie dzieła francuskiego poety. Oświadczył on, że przepych dekoracji, kostjumów i doskonała gra artystów, a zwłaszcza pietyzm, z jakim wykonano przedstawienie, wzruszył wszystkich do głębi. Jeden z członków konsulatu zaznaczył, że prześle o tem przedstawieniu sprawozdanie do dzienników paryskich.

WYJAZD O. GENOCCHI. „Gazeta Lwowska" donosi, że dnia 20 bm. wizytator papieski O. Genocchi wyjechał ze Lwowa do Rzymu.

POLACY DLA FRANCUZÓW. Donoszą z Paryża: Związek tutejszych stowarzyszeń polskich złożył na ręce posła Zamoyskiego czek na 2375 franków na rzecz żołnierzy francuskich w zagłębiu Ruhry.

JAK NIEMCY RATUJĄ SWOJĄ PRASĘ. Telegram z Frankfurtu donosi: Izba handlowa we Frankfurcie nad Menem wydała odezwę do reńskich kół przemysłowych i handlowych z wezwaniem niesienia pomocy zagrożonej w swojej egzystencji prasie niemieckiej. Odezwa wskazuje na szczególne znaczenie prasy dla społeczeństwa a zwłaszcza dla stosunków gospodarczych z zagranicą. Równocześnie podaje sposoby pomocy dla dzienników, polecając powierzanie wszystkich ogłoszeń, komunikatów i doniesień jedynie pismom.

WZMOŻENIE SIĘ SAMOBÓJSTW W BERLINIE. Jak donosi Tel. Comp. wypadki samobójstw w Berlinie wzmogły się niesłychanie w ostatnich czasach. W ostatnich dniach odebrała sobie życie w stolicy Niemiec około 15 osób. W tem 8 kobiet. Samobójcy pochodzą ze stanu średniego.

STRAJK W CARDIFF. „Daily Express" donosi z Cardiff, że 20.000 górników przystąpiło do strajku.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4331 Dyr. Józefowi Kannenbergowi — kurs abit. Akademji handlowej; 4332 Pamięci Alojzego Szartowskiego, powst. z r. 1863, prof. gimn. Sobieskiego w Krakowie — rodzina; 4333 Oficerowie Dtwa 28 dyw. piechoty; 4334-5 (2 ceg.) Pamięci wiceprezesa Sądu apel. Jarosława Uhr Stebelskiego — sądownictwo i prokuratury zachod. Małopolski; 4336 Pracownicy warszt. głównych warsztatów elektro-techn. dyr. wileńskiej P. K. P.; 4337 Grono naucz. i uczniowie państw. gimn. w Mysłowicach; 4338 Szkoła im. M. Konopnickiej w Tarnowie ku czci ks. Józefa Chrząszcza.

NA CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ ku uczczeniu pamięci ś. p. St. Pichora złożył p. Adam Ordyński 10.000 mk. (Powtórzone z powodu omyłki w poprzednim wykazie.

W RUBRYCE „SKŁADKI", złożone w Administracji „Nowej Reformy", zaszły pomyłki, mianowicie: Na Pogotowie ratunkowe złożyła 50.000 mk. nie III, lecz VIII klasa gimnazjum św. Jacka; na cegiełkę wawelską zaś złożyła ku czci prof. Józefa Piaseckiego 100.000 mk. nie I lecz X klasa.

Dnia 20 marca złożył w Administracji p. Stoeger na Domy akademickie kwotę 14.000 mk.

„DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO" w zeszycie za marzec w dziale rozporządzeń i okolników zawiera między innemi treść następującą: W sprawie podwyższenia opłat za paszporty i wizy; w sprawie grobownictwa wojskowego; kontrola ruchu samochodowego na drogach publicznych; ceny drzewa opałowego i budulcowego na marzec br.; otwarcie działu informacyjnego w Urzędzie emigracyjnym; w sprawie koncesyj na apteki itp.

Dziennik urzędowy jest do nabycia w Ekonomacie województwa i w agencji „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Pełna wdzięku komedja Rittnera „Wilki w nocy" ukaże się dzisiaj po raz 7-my. Jutro „Pierwsza sztuka Fanny" Shaw'a. W sobotę po dłuższej przerwie powróci na afisz niezwykła sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze". Będzie to już 30 powtórzenie tego sukcesowego utworu. W niedzielę po południu jeszcze raz „Janosik", ściągający tłumy. W próbach bajka Benedykta Hertza „Czupurek" czyli „Renesans podwórka".

OPERA I OPERETKA. We środę 21 bm. w „Cyganerji" Pucciniego wystąpi St. Korwin Szymanowska, której występy w operze warszawskiej i na scenach zagranicznych cieszyły się zawsze niebywałem powodzeniem. We czwartek 22 bm. zdobywająca stale niesłabnący sukces „Bajadera". W piątek 23 bm. wystąpi w operze Verdiego pt. „Traviata", będącej zawsze miłą atrakcją St. Korwin Szymanowska po raz drugi.

Z TEATRU „BAGATELA". „Dom Magdaleny" Tadeusza Konczyńskiego granym będzie dziś (środa), jutro (czwartek) i pojutrze (piątek). W sobotę i w niedzielę wraca na afisz efektowna „Wiera Mircewa". W sobotę po południu „Dr Stieglitz".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 21 bm.: „Wilki w nocy".
Czwartek, 22 bm.: „Pierwsza szuka Fanny".
Piątek, 23 bm.: „Wesele".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Wesele"; wieczorem „To co najważniejsze".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Środa, 21 bm.: „Cyganerja".
Czwartek, 22 bm.: „Bajadera".
Piątek, 23 bm.: „Traviata".

TEATR »BAGATELA«.
Środa, 21 bm.: „Dom Magdaleny".
Czwartek, 22 bm.: „Dom Magdaleny".
Piątek, 23 bm.: „Dom Magdaleny".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Dr Stieglitz"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Niedziela, 25 bm. po poł.: „Dom Magdaleny"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Poniedziałek, 26 bm.: „Tajny agent".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **STANISŁAW GERLACH:** Z Taszkientu do Krakowa, naokoło świata. Pamiętnik ucieczki oficera Polaka z niewoli rosyjskiej. Kraków—Warszawa. Dwa tomy. Wydawnictwo drukarni Braci Koziańskich.

Bolesna odyseja naszych bohaterów ostatniej wojny, którzy z dalekiej obczyzny dążąc do kraju, przebijać się musieli przez całe piekło udręczeń, prześladowań, trudności i zawodów, w piśmiennictwie naszem ma już całą literaturę. Do tych książek, wśród których najpoważniej kwestję tę traktowały książki Jerzego Bandrowskiego: „Biały lew" i „Wrota Wschodu", przybywa obecnie dwutomowy pamiętnik ucieczki oficera Polaka, p. Stanisława Gerlacha, Krakowianina, porucznika 13 pułku, jednego z tych nielicznych szczęśliwych zbiegów wojennych, którym po przezwyciężeniu nadludzkich niekiedy przeszkód, przy użyciu rozpaczliwego wprost wysiłku, powiodło się uciec z bolszewickiej niewoli i szczęśliwie powrócić do ojczyzny.

Wzięty do niewoli po bitwie pod Kraśnikiem, gdzie rannego uwiózł z placu walki rosyjski ambulans Czerwonego Krzyża, autor pamiętnika dostał się do Moskwy, skąd kolejno etapami przesuwano go na wschód coraz dalszy. Po przez Saratów, Ufę, Orenburg, cały szereg miast syberyjskich dostaje się do Taszkientu. Myśl wyzwolenia się z niewoli coraz dokuczliwszej, coraz uciążliwszej, opanowuje tęskniącego za ojczyzną Krakowianina tak silnie, że wkońcu po długiej walce z sobą, wbrew radom towarzyszów niedoli i mimo braku środków, postanawia uciekać. Zdobywszy dokumenty wątpliwej wartości, decyduje się drogą lądową na wschód przez Syberję wschodnią, Mandżurję, Chiny, skierować się do kraju. Było to w roku 1917, kiedy losy wojny światowej jeszcze się ważyły w niepewności, kiedy wszystkie garnizony rosyjskie miały do rozporządzenia całą sieć służby wywiadowczej, żandarmskiej i cywilnej, kiedy poza granicami Rosji już w Mandżurji pełniła służbę czujna policja wojskowa angielska, śledząca w pierwszym rzędzie zbiegów z armji austrjackiej. Przedsięwzięciu p. Gerlacha sprzyjała jednak Opatrzność. Powiodło mu się po pokonaniu tysięcznych trudności, wśród niewiarogodnych często przeżyć i przygód dotrzeć do konsulatu austrjackiego w Pekinie, omylić tam czujne straże angielskie i policję chińską i dostać się na statek amerykański, na którym dotarł szczęśliwie do Nowego Yorku, a stamtąd do Europy i przez Berlin powrócić do Krakowa.

Całą tę odyseję, w której szczegóły trudno wdawać się na tem miejscu, opisuje p. Gerlach w sposób niezmiernie zajmujący, obserwując żywo wszelkie objawy życia w środowiskach, gdzie go los kolejno rzucał, trzymając czytelnika w żywem napięciu co do rozwikłania węzła niebezpieczeństw, jakie na niego czychały na każdym kroku. Najbarwniejsza część opisu poczyna się od chwili przekroczenia granic Mandżurji i docierania do stolicy Chin wśród ciągłych obaw o aresztowanie. Niesłychanie zajmującym jest opis Pekinu i stosunków, tam panujących wśród dyplomatycznych przedstawicieli państw wojujących, następnie opis podróży morskiej przez Ocean Indyjski do Nowego Jorku, pobyt w Nowym Jorku i przejazd do Europy. Książkę, niesłychanie zajmującą, polecić można wszystkim, interesującym się bezpośrednio i pośrednio historją wielkiej wojny i udziałem w niej Polaków. wp.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

PTAŚNIK JAN: Monumenta Poloniae typographica XV et XVI saeculorum, vol. 1 (Lwów 1922, nakł. Ossolineum);

WANCZURA ALOJZY: Szkolnictwo w Starej Rusi, z przedmową A. Brucknera (Lwów 1923, nakł. Ossolineum);

KARBOWIAK ANTONI: Dzieje wychowania i szkół w Polsce, T. III, okres przejściowy od 1433—1510 roku (Lwów 1923, nakł. Ossolineum);

KALLENBACH JÓZEF: Adam Mickiewicz, wydanie trzecie (Lwów 1923, nakł. Ossolineum);

ROLLE MICHAŁ: Ateny wołyńskie, wyd. II popr. i uzup. (Lwów 1923, nakł. Ossolineum);

SIENKIEWICZ HENRYK: Ogniem i mieczem (Lwów 1923, nakł. Osolineum);

KUCHARSKI W.: Historja Polski w obrazach Matejki do użytku szkół powszechnych (Lwów 1923, nakł. Ossolineum);

KUCHARSKI W.: Grottger malarz powstania styczniowego (Lwów 1923, nakł. Ossolineum);

FISCHER ADAM: Święto umarłych (Lwów 1923 nakł. Muz. Dzieduszyckich);

DANYSZ JAN: Geneza energji psychicznej. Zarys filozofji biologicznej (Lwów 1923, nakł. Książnicy Polskiej T. N. S. W.);

MOŚCICKI HENRYK: Pod znakiem Orła i Pogoni. Szkice historyczne. Wyd. II (Lwów 1923, nakł. Książnicy Polskiej T. N. S. W.);

MAKAREWICZ JULJUSZ: Przebudowa społeczna (Lwów 1923, nakł. Książnicy Pol. Tow. N. S. W.);

GRUSZECKA-NITSCHOWA: Podręcznik do nauki o Polsce (Lwów 1922, nakł. Książ. Pol. T. N. S. W.);

KOPCZYŃSKI STANISŁAW: Szkice higjeniczno-wychowawcze (Lwów 1923, nakł. Książ. Pol. T. N. S. W.);

BAŁABAN JÓZEF: Dzieje Polski z 266 rycinami, wyd. IV (Lwów 1922, nakł. Sp. Nakł. „Odrodzenie");

KISIELEWSKA J.: Dzieje Polski w obrazach (Lwów 1923, nakł. Książnicy Pol. T. N. S. W.);

ROMER i POLACZKÓWNA: Pogadanki krajoznawcze (Lwów 1922, nakł. Książ. Pol. T. N. S. W);

ZARZECKI LUCJAN: Nauczanie matematyki początkowej (Lwów 1923, nakł. Książnicy Pol.);

ARGENTARIUS: O pieniądzu, przełożył M. Szarski (Lwów 1923, nakł. Ossolineum);

WYDŻGA BOHDAN: Mickiewiczowskie 44. (Lwów 1923, nakł. Książnicy Polskiej);

FALSKI MARJAN: Elementarz powiastkowy dla młodzieży i dorosłych, wskazówki metodyczne (Lwów 1922, nakł. Książnicy Polskiej);

CHŁĘDOWSKI K.: Siena, wyd. nowe (Lwów 1923, nakł. Ossolineum).

Olbrzymia fabryka fałszywych marek polskich

Z Wiednia donoszą: Wykryto tu podrabianie banknotów polskich (o którem donieśliśmy wczoraj. Przyp. red.) było największem fałszerstwem, jakie wogóle w tym zakresie wykryto w Wiedniu. Pomocnikiem głównego fałszerza Zizmanna był mechanik Jan Domansky, oraz chemigraf Teodor

Koelz. Urządzenie warsztatów fałszerzy kosztowało 100 miljonów koron austr. Falsyfikaty, opiewające na 10.000 mk pol. poczęto sporządzać w styczniu, druk trwał 2½ miesiąca i teraz banknoty były gotowe do puszczenia w obieg. Były one pakowane w paczkach po 100 sztuk. W ostatnich dniach w warsztacie fałszerzy panował ożywiony ruch. Znoszono kufry z podwójnemi dnami i innemi schowkami, które Zizmann napełniał falsyfikatami. U aresztowanej w Hohenau Stockhammerowej znaleziono 31 miljonów marek polskich. U Zizmanna skonfiskowano 38.072.000 mk., u Koelza 7,600.000 mk., u innych 900.000, razem przeszło 78 miljonów. Pozatem w ostatnich dniach w jednym z banków wiedeńskich jakiś nieznany osobnik wymienił 425.000 mk. polskich w fałszywych banknotach, których jednak nie poznano.

PODRABIANE PIENIĄDZE ANGIELSKIE.

W Hallensee pod Berlinem wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy, która od wiosny 1922 r. w Niemczech północnych, Francji, Polsce i Belgji puszczała w obieg dobrze podrobione 10-funtowe banknoty. Banknoty te były tak dobrze podrobione, że nawet kilka angielskich banków padło ofiarą oszustów. W związku z tem przypominają, że w jesieni 1922 r., gdy pojawiły się fałszywe banknoty 10-funtowe, zdołano stwierdzić, że fałszerze przebywają w Niemczech. Podejrzenie padło wtedy na koła rosyjskich emigrantów. Aresztowano wówczas rosyjskiego artystę malarza Miasojedowa. W mieszkaniu jego w Hallensee znaleziono fałszywe banknoty 100-dolarowe, które były łudząco podobne do oryginalnych. Miasojedow oświadczył, że nie miał wspólników.

Z Sejmu

Warszawa, 20 marca (Według P. A. T.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto do wiadomości uchwalenie przez Senat noweli do ustawy o podatku od spożycia i noweli o podatku dochodowym.

Stosownie do wniosku komisji **odroczono** wydania sądom posłów Ilskiego, Dymowskiego i ks. Wyrębowskiego, poczem w 2 i 3 czytaniu bez dyskusji **uchwalono ustawę o kosztach sądowych i opłatach** w woj. poznańskiem i pomorskiem.

Izba przystąpiła potem do trzeciego czytania ustawy

O ZWALCZANIU LICHWY ŻYWNOŚCIOWEJ.

Pos. Pluta wniósł do artykułu 7 ustawy z 5 sierpnia poprawkę, opiewającą:

»Artykuł ten **nie odnosi się** i nie może być stosowany w żadnym razie **do producentów rolnych**, którzy trudnią się chociażby zawodowo, **pozbywaniem artykułów wyłącznie** z własnego gospodarstwa rolnego«.

Sprawozdawca komisji, poseł Arciszewski, wypowiada się **przeciwko** poprawce posła Pluty. Poprawka ta nie tylko nie usunie niejasności dotychczasowych ustawy, lecz jeszcze je wzmoże.

Pos. Haertglas oświadcza się przeciw ustawie w brzmieniu większości, a oświadcza się za wnioskiem mniejszości.

Marszałek zarządza głosowanie. W głosowaniu **za poprawką pos. Pluty** oświadczają się P. S. L., Z. L. N. i Zw. Chrz. Nar. Ponieważ jednakże biuro ma wątpliwości co do wyniku głosowania, marszałek zarządza głosowanie przez drzwi. W głosowaniu przez drzwi okazuje się, **że za poprawką tą oświadczyły się 173 głosy**, przeciwko 120. Marszałek ogłasza, że poprawka jest przyjęta. (Na lewicy wrzawa. Słychać głosy: Hańba paskarzom, wygłodziciele miasta).

Z kolei Izba przechodzi do ustawy moratoryjnej, przedłużającej

OCHRONĘ DROBNYCH UŻYTKOWNIKÓW I DZIERŻAWCÓW

na ziemiach wschodnich uprawianych przez dzierżawców pod nieobecność właścicieli w czasie wojny.

Pos. Ramkowski rozróżnia użytkowników, którzy nieprawnie zajęli opuszczone przez właścicieli grunta, od dzierżawców, którym termin dzierżawy należy przedłużyć do jesieni 1924 r. Mowca występuje przeciw wnioskowi komisji, aby ziemie, które prawomocnie wróciły już w posiadanie właścicieli, oddać jeszcze użytkownikom na dalsze 2 lata.

Poseł Żółtowski uważa, że ustawę powinna jeszcze rozpatrzeć komisja **prawnicza i konstytucyjna**. Ustawa dzieli ludzi na dzierżawców, zasługujących na wszelkie względy, i użytkowników. Ustawa jest **niesprawiedliwa**, gdyż tworzy przywileje i nie zajmuje się tymi, którzy przez nieśmiałość, czy też przez niemożność w swoim czasie gruntów nie otrzymali, lecz bierze w obronę tych, którzy do działek doszli nieraz przez bezczelność.

Pos. Hałko (Wyzwolenie) dowodzi, że ustawa w brzmieniu, proponowanem przez komisję, jest **nie do przyjęcia**. Wnosi szereg poprawek, oraz rezolucję, wzywającą rząd do energicznego przeprowadzenia reformy rolnej na omawianym obszarze, aby użytkownicy, podlegający dobrodziejstwu ustawy z dnia 28 stycznia 1922 r., a na mocy niniejszej ustawy dalszej ochronie nie podlegający, mogli, jeżeli nie posiadają dość własnej ziemi, zostać obdzieleni ziemią jeszcze w r. 1923, a pozostali użytkownicy aby mogli być obdzieleni ziemią w miarę możności przed sfinalizowaniem tej ustawy (Brawa).

Wicemarszałek Poniatowski zawiadamia o wniosku formalnym pos. Żółtowskiego, proponującym **odesłanie omawianej ustawy do połączonych komisyj prawniczej i konstytucyjnej**. Izba głosować będzie nad tym wnioskiem po wysłuchaniu jednego przemówienia za nim i jednego przemówienia przeciwko niemu.

Za wnioskiem tym przemawiał pos. Rokoszowski (ZLN), przeciw wnioskowi przemawiał pos. Smoła (Wyzwolenie).

Marszałek poddał **pod głosowanie** wniosek formalny pos. Żółtowskiego, aby ustawę odesłać do połącznych komisyj prawniczej i konstytucyjnej. Wniosek **odrzucono** większością **lewicy i centrum**, wobec czego marszałek otworzył rozprawę szczegółową.

Do chwili zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy dokończenia obrad sejmowych.

Przyp. red.

PROCES ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Warszawa, 20 marca (AW). W Moskwie rozeszły się pogłoski, że proces arcybisk. Cieplaka i czternastu księży, wyznaczony na 21 bm., nie odbędzie się w tym terminie, gdyż władze sowieckie zamierzają sprawę Cieplaka rozpatrywać jednocześnie ze sprawą patrjarchy moskiewskiego Tychona.

UMOWY Z URZĘDNIKAMI KONTRAKTOWYMI.

Wskutek wejścia w życie ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r., okazała się potrzeba zmiany wzoru umowy służbowej. Zasadnicze zmiany są następujące:

1) Wprowadzono jako obowiązkowe wypłacanie wynagrodzenia z dołu, ponieważ zabezpiecza ono lepiej interesy państwa w stosunku do pracownika kontraktowego i odpowiada przyjętemu powszechnie przy najmnie pracy sposobowi wypłaty wynagrodzenia.

2) W razie zamianowania urzędnikiem państwowym, albo też dopuszczenia do państwowej służby przygotowawczej w charakterze praktykanta, umowa niniejsza przestaje obowiązywać z chwilą doręczenia pisma nominacyjnego, względnie zaświadczenia przyjęcia do służby przygotowawczej. Postanowienie to dotyczy tylko urzędników, nie zaś niższych funkcjonarjuszy państwowych, którzy obowiązkowi odbycia praktyki nie podlegają.

3) Możność natychmiastowego rozwiązania umowy na wypadek popełnienia przez pracownika kontraktowego zaniedbania lub czynu pod padającego bądź to pod powszechnie obowiązujące ustawy karne, bądź też występku służbowego, przewidzianego ustawą z dnia 17 lutego 1922 r.

Wszystkie umowy z pracownikami kontraktowemi mają być zawierane odtąd ściśle według ustalonego obecnie wzoru, jako jedynie obowiązującego. Umowy, zawarte dawniej, powinny być poddane rewizji i zastąpione nowemi umowami, sporządzonemi według nowego wzoru.

O ile w dawnych umowach postanowiono wypłacanie wynagrodzenia zgóry, postanowienie to przy obecnej zmianie umowy może być zatrzymane.

POSŁOWIE ŻYDOWSCY WOBEC „NUMERUS CLAUSUS".

Lwowska sjonistyczna „Chwila" w związku z wykluczeniem z Sejmu posła Łuckiewicza, pisze:

„W żydowskich kołach poselskich również żywe zainteresowanie wzbudza wypadek z posłem Łuckiewiczem, gdyż posłowie żydowscy mogą się znaleść niebawem w podobnem położeniu. Stanie się to niewątpliwie, jeżeli na porządku obrad znajdzie się sprawa „numerus clausus", a większość sejmowa zechce przeforsować antikonstytucyjno ograniczenia. Koło żydowskie nie będzie mogło wówczas nie reagować na taki gwałt i będzie się musiało uciec do obstrukcji bez względu na konsekwencje, jakie obstrukcja ta za sobą pociągnie".

Komuniści w Saksonji

Drezno, 20 marca (AW). Kwestja reparacyjna w Niemczech odwraca uwagę opinji publicznej od zdarzeń politycznych **w Saksonji**, których rozwój może mieć **doniosłe skutki dla wewnętrznych stosunków niemieckich**. Chodzi tu o obecne **przesilenie rządowe w Saksonji**, które ze względu na swój charakter nasuwa poważne obawy w kołach zwolenników obecnej formy państwowej w Niemczech. Charakterystycznem dla stosunków parlamentarnych w tym kraju jest fakt, że **komuniści odgrywają tam dość wybitną rolę polityczną**, to też obecnie przy forsowaniu nowego gabinetu socjaliści rozpoczęli z nimi rokowania o wciągnięcie ich do większości rządowej. Fakt, że partja socjalna pertraktuje z największymi swoimi wrogami, wywołuje w kołach demokratycznych republiki saskiej **widmo regime'u bolszewickiego**, do czego zresztą już jawnie dąży tamtejsza partja komunistyczna.

W myśl zapewnień Klary Zetkin, głównem zadaniem komunistów jest zorganizowanie wprzód na terenie Saksonji **rządu sowieckiego**, a następnie rozszerzenia ustroju rad robotniczych na całe Niemcy. Że bolszewicy czują się rzeczywiście panami w Saksonji, świadczą najlepiej ich dążenia do **przyznania decydującego wpływu na ustawodawstwo radom załogowym robotniczym**.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA EUROPY.

Paryż, 20 marca (PAT). Z Londynu donoszą, że opinja angielska zajmuje się sprawą bezpieczeństwa Europy. Według »Echo de Paris«, rząd angielski przygotowuje **szereg planów w sprawie paktów gwarancyjnych** między **Francją, Anglją i Belgją oraz między Polską, Czechosłowacją a Rumunją**. Do tego ostatniego paktu miałaby się przyłączyć później Grecja.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

Szczecin, 20 marca (PAT). Po odbyciu wiecu tłum bezrobotnych pociągnął wczoraj przed mieszkanie pierwszego burmistrza miasta dra Ackermanna. Kilku demonstrantów wtargnęło do mieszkania, **w którem zniszczyli wszystkie meble i potłukli szyby**. Następnie udali się demonstranci przed ratusz. Policja aresztowała delegację, która się chciała udać do ratusza, a następnie rozprószyła demonstrantów.

PRZENIESIENIE SZTABU JENERALNEGO.

Paryż, 20 marca (PAT). Havas donosi z Duesseldorfu, że wczoraj dokonano przeniesienia sztabu jeneralnego armji nadreńskiej z Moguncji do Duesseldorfu.

DYMISJA SZTABU JENERALNEGO W JAPONJI.

Londyn, 20 marca (AW). Z Tokio donoszą, że cały japoński sztab jeneralny z powodu nieporozumień z ministerstwem spraw zagranicznych podał się do dymisji.

Różne wiadomości polityczne

MISJA POLSKA W HAWRZE. Telegram z Havre donosi: Polska misja ekonomiczna była podejmowana przez tutejszą Izbę handlową oraz przez władze miejskie. Misja zwiedziła urządzenia portowe i nawiązała rozmowy z przedstawicielami miejscowego kupiectwa w sprawach, dotyczących wzajemnych stosunków handlowych.

ZAPOWIEDŹ PRZYBYCIA WYCIECZKI AMERYKAŃSKIEJ. Dnia 19 bm. otwarty został w Rzymie wszechświatowy kongres Izb handlowych i przemysłowych. Obrady kongresu będą trwać do dnia 24 bm. Na kongres ten — jak donosi „Gazeta Warszawska" — przybędą między innymi delegaci Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki w ilości kilkuset osób, samych wybitnych przedstawicieli świata przemysłowego, handlowego i finansowego Ameryki. Członkowie delegacji amerykańskiej mają po zakończeniu kongresu zwiedzić kilka najważniejszych centrów przemysłowych Włoch, Szwajcarji, Belgji i Niemiec. Z racji tej powstał z inicjatywy konsulatu jeneralnego Rzeczypospolitej polskiej w Chicago plan zaproszenia członków delegacji amerykańskiej do zwiedzenia Polski. Sprawą tą zajęła się amerykańsko-polska Izba handlowa i przemysłowa w Warszawie już w listopadzie roku zeszłego i zorganizowała komisję, obecnie zaś komitet ściślejszy z łona tej komisji zajmie się wypracowaniem programu przyjęcia gości amerykańskich. W sprawie tej odbył się szereg posiedzeń z udziałem przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, spraw zagranicznych i kolei żelaznych. Ustalono, że zaproszenie całej delegacji (kilkaset osób) jest wykluczone z powodu niemożności należytego przyjęcia takiej liczby. Postanowiono więc zaprosić około 20 osób. Wycieczka ta zwiedzi Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Kraków, Wieliczkę i Zagłębie naftowe, Warszawę, Łódź i Wielkopolskę. Przybycie wycieczki nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

Państwowe instytucje bankowe

Według informacji »Kurjera Porannego« na terenie państwa polskiego istnieje w chwili obecnej 11 instytucyj bankowych o charakterze państwowym lub półpaństwowym. Na pierwszem miejscu znajduje się P. K. K. P., spełniająca rolę banku emisyjnego, a będąca pozatem jednym z głównych źródeł kredytu dla przemysłu i handlu. P. K. K. P. rządzi się tylko autonomicznie i związana jest luźnie z ministerjum skarbu.

Drugą instytucją państwową jest P. K. O., posiadającą zarząd autonomiczny, podporządkowany Radzie ministrów. Pocztowa Kasa Oszczędności operuje tylko wkładami czekowemi, i oszczędnościowemi, oosbnej dotacji od państwa nie potrzebuje. Kontakt tej instytucji z ministerstwem skarbu jest ściślejszy aniżeli P. K. K. P.

Trzecią instytucją państwową jest Polski Bank Krajowy, zorganizowany z Banku Krajowego dla Królestwa Galicji, Lodomerji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Powstał z dotacji byłego Namiestnictwa, obecnie też czerpie kapitał zakładowy i większą część środków obrotowych ze źródeł państwowych. Nadzór zwierzchni nad Bankiem wykonywa minister skarbu.

Poza temi instytucjami państwowemi, mającemi szerszy zakres działania, są instytucje państwowe i półpaństwowe mające na celu popieranie pewnych gałęzi gospodarki. Do nich należą: Państwowy Bank Rolny, nad którym nadzór sprawuje ministerstwo skarbu i rolnictwo, Państwowy Bank Odbudowy we Lwowie, podporządkowany ministerstwu skarbu, Zakład Kredytowy Miast Małopolskich, Kraków, Lwów, którego dyrekcję mianuje ministerstwo skarbu. Lwią część kapitału zakładowego dały związki komunalne. Podobną akcję na terenie Wielkopolski prowadzi Krajowy Bank Pożyczkowy w Poznaniu, otrzymujące dotacje rządowe, a podporządkowany miejscowym władzom.

Za półpaństwową instytucję na polu odbudowy należy uważać Akcyjny Bank Budowlany. Bank Komunalny w Warszawie pobiera również od rządu dotacje. Jako Bank dzielnicowy, powstały przy pomocy kapitałów rządowych, działa na Śląsku Bank Śląski. Skarb państwa przyjmuje wreszcie wydatny udział w Syndykacie Przekazowym banków polskich.

Dział ekonomiczny

SYTUACJA W PRZEMYŚLE.

Warszawa, 20 marca (AW). »Rzeczpospolita« ogłasza wywiad z głównym inspektorem pracy, **o stanowisku rządu wobec sytuacji, jaka się wytworzyła w niektórych gałęziach przemysłu**, wskutek odmowy przemysłowców wypłacenia 62 proc. podwyżki robotnikom za miesiąc marzec. Ministerjum pracy zapoczątkowało osobne narady z robotnikami i przemysłowcami. Przemysłowcy oświadczyli, że wobec zamknięcia kredytów markowych przez państwo **nie mogą w żaden sposób wypłacić żądanej podwyżki** i uważają konferencję z robotnikami za bezcelową. Robotnicy natomiast zaznaczyli, że podwyżka 62 proc., oznaczona przez urząd statystyczny **nie odpowiada istotnemu wzrostowi drożyzny** i wyrazili gotowość odbycia konferencji z przemysłowcami. Zatarg na tem tle w przemyśle metalowym może przybrać **poważne rozmiary**, gdyż przemysłowcy metalowi zgodzili się tylko na podwyżkę 47 proc. Obecnie sprawa ta stoi na **martwym punkcie**.

* ZAKUP DOLARÓW PRZEZ P. K. K. P. Pisma warszawskie donoszą: W przeciągu ostatnich dwóch dni P. K. K. P. zakupiła około 500.000 dolarów, zniesionych przez różne koła ludności, które w tym czasie sprzedawały tłumnie dolary z powodu spodziewanej zwyżki marki polskiej.

* TERMIN ZEZNAŃ O DOCHODZIE. Wobec tego, że zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym uchwalone są przez ciała ustawodawcze z opóźnieniem i w najbliższych dniach ogłoszone będą w „Dzienniku Ustaw", minister skarbu polecił przedłużyć termin składania zeznań o dochodzie, podlegającym opodatkowaniu na mocy tej ustawy do dnia 30 kwietnia b. r.

* STAŁY MIERNIK W UBEZPIECZENIACH. Spadek wartości pieniądza naszego oddziałał również i na dziedzinę ubezpieczeń i prócz innych jej działów, szczególnie ujemny wpływ wywarł na dział życiowy. Mimo, iż dziś przeciętne ubezpieczenie wynosi 10 miljonów marek, stanowi ono zaledwie drobną cząstkę ubezpieczenia przedwojennego. To też odnośne czynniki od dłuższego czasu starają się wprowadzić do ubezpieczeń stały miernik, gdyż nie można dziś uchwycić odpowiedniej wysokości kapitału ubezpieczonego, któryby naprawdę dawał zabezpieczenie starości lub zaopatrzenie rodziny.

Obecnie siła nabywcza marki, wpłaconej, jako składka, jest wyższa od siły nabywczej, jaką reprezentować będzie kapitał ubezpieczony w chwili wypłaty, z drugiej zaś strony stały wzrost kosztów administracyjnych towarzystw ubezpieczeń powoduje, że towarzystwa tracą efektywnie na każdem ubezpieczeniu. Zmiana tych stosunków jest więc konieczna.

Kwestję tę również załatwiono w krajach, znajdujących się w podobnem, co Polska, położeniu walutowem. I tak w Austrji wpłaca się składkę i otrzymuje odszkodowanie w walutach obcych. W Niemczech składki i sumy ubezpieczeniowe opiewają na dolary, wpłaty jednak i wypłaty dokonywane są w markach po kursie dnia. A więc znalezienie stałego miernika dla ubezpieczeń jest dziś pierwszorzędnem zadaniem. Również lokata rezerw musi być oparta na najpewniejszych walorach. W sferach rządowych, interesujących się tem zagadnieniem, mówi się o użyciu w tym celu, jako środka przejściowego, n. p. pożyczki dolarowej, lub o wydaniu obligacyj krótko- i długoterminowych, opodatkowanych specjalnie dla celów ubezpieczeniowych.

* **W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z ROSJĄ.** W ministerstwie przemysłu i handlu odbywają się od kilku dni konferencje komisji międzyministerjalnej w sprawie zmian lub uzupełnień do projektu układu handlowego z Rosją, nad którym właśnie toczą się rokowania w Moskwie.

Zmiany lub uzupełnienia dotyczą tych stosunków gospodarczo-politycznego współżycia, co do których w ostatnich czasach w polityce międzynarodowej i wewnętrznej sowietów zaszły pewne odchylenia od dawnego kierunku, jak n. p. w kwestji prawa obywateli państw obcych, w kwestji posiadania majątku ruchomego i t. p.

* **KOMIWOJAŻEROWIE Z NIEMIEC.** W ostatnich dniach przybyło do Warszawy wielu komiwojażerów, przysłanych z fabryk niemieckich, którzy zachęcają do poczynienia zamówień, oświadczając, że ceny w Niemczech zostały zredukowane o 40 procent.

* **RUCH PRZECHODOWY Z RUMUNJI NA ZACHÓD.** W dyrekcji kolejowej we Lwowie toczyły się obrady w sprawie uregulowania bezpośredniego ruchu transytowego z Rumunji przez Polskę do Niemiec, Czechosłowacji i Austrji. W naradach uczestniczyli delegaci rumuńskiego ministerstwa kolei, dyrektor czerniowieckiej dyrekcji kolejowej Micescu, inspektor Tittinger, delegacja ministerstwa kolei żelaznych w Warszawie, przedstawiciele dyrekcyj kolejowych lwowskiej i stanisławowskiej. Przedmiotem obrad była też między innemi sprawa uregulowania bezpośredniego ruchu osobowego. Prace konferencji, która zajmowała się opracowaniem postanowień wykonawczych, trwały dwa tygodnie i zakończyły się podpisaniem protokołu przez przedstawicieli rumuńskich i polskich władz kolejowych.

* **SŁONINA I JAJA Z UKRAINY.** Jedna z polskich firm, prowadzących handel z Ukrainą sowiecką, zwróciła się do władz celnych polskich o pozwolenie na sprowadzenie z Ukrainy czterech miljonów sztuk jaj, oraz 10 wagonów słoniny.

* **HANDEL POLSKO-UKRAIŃSKI.** Charkowska gazeta „Promyszlennost i Torgowla Ukrainy", organ ukraińskiego komisarjatu do spraw gospodarczych, zamieściła obszerny artykuł, w którym omawia wielkie znaczenie odbywających się w Moskwie polsko-sowieckich układów handlowych specjalnie dla Ukrainy. Artykuł podkreśla, iż znaczenie Ukrainy w wywozie zboża rosyjskiego do Polski było przed wojną dominujące. W roku 1903 udział Ukrainy wynosił 87 procent, a w 1913 roku 67 procent. Poza tem Ukraina wywoziła rudę żelazną i manganową dla przemysłu polskiego. Natomiast Polska kierowała produkcję swojego przemysłu włókienniczego do Rosji i znaczna część tej produkcji szła na Ukrainę. Ogółem do Rosji i na Ukrainę szło z Polski 75 procent przemysłu bawełnianego i aż 90 procent wełnianego. Obecnie ruch wymiany towarów między Polską a Ukrainą jest bardzo słaby. Gazeta wyraża nadzieję, że układ handlowy przyczyni się do wzmocnienia obrotu towarowego.

* **PAŃSTWA BAŁTYCKIE A III. TARG POZNAŃSKI.** Z gości, którzy jako nowi klijenci przybędą w większej ilości na odbywający się wiosną r. m. III. Targ Poznański (29 kwietnia do 5 maja), należy wymienić m. i. kupców i przemysłowców państw bałtyckich, zwłaszcza łotewskich i estońskich. W organizacji będąca Izba handlowa polsko-łotewsko-estońsko-finlandzka dokłada wszelkich starań, by zbliżyć już dziś handlowe sfery tamtejsze do Polski. Widząc w Targu Poznańskim, który jest polskim targiem krajowym i eksportowym, doskonałą okazję zorjentowania sfer łotewskich, estońskich i finlandzkich w położeniu gospodarczem Polski, przystąpiła ona do zorganizowania wycieczek tamtejszych kupców i przemysłowców na III. Targ Poznański. Wycieczka łotewska przybędzie do Poznania na III. Targ. Na jej czele stać będzie prezydent miasta Rygi. Sprawa wycieczki analogicznej z Estonji i Finlandji posunięta jest już tak daleko, że poważnie liczyć się należy z jej dojściem do skutku.

Kupcy łotewscy, estońscy i finlandzcy interesować się będą na III. Targu Poznańskim przedewszystkiem wyrobami tekstylnemi, konfekcją, wyrobami przemysłu żelaznego — zwłaszcza magazynami, węglem i jego przetworami oraz naftą z jej produktami.

* **KONGRES IZB HANDLOWYCH.** Donoszą z Rzymu: W poniedziałek obradowały komisje drugiego międzynarodowego kongresu Izb handlowych. W komisji transportowej przewodniczył Artur Balfour, przewodniczący angielskiej Izby handlowej. W komisji tej bierze udział delegat polski Bogusław Herse. Komisja rozpatrywała sprawę imigracji, oraz kwestję przywilejów bandery handlowej. Przyjęto dwie rezolucje, które będą przedstawione jutro na posiedzeniu plenum. W komisji przemysłowo-handlowej przewodniczył Roger, przewodniczący Izby handlowej w Paryżu. Rezolucje tej komisji mają być przedstawione do aprobaty Ligi Narodów w związku z mającą być przez Ligę omawianą sprawą [illegible]. W komisji tej Polskę reprezentuje p. [illegible]ski. Rezolucje te będą przedstawione również na posiedzeniu plenarnem.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie [illegible] w ciągu zebrania wzmocniło się i kursa [illegible] obniżone podążyły w nielicznych zresztą transakcjach ku górze. Rynek akcyj przemysłowych i handlowych nieco słabszy. Obracano wszystkiemi gatunkami po kursie przeważnie niższym. Z akcyj bankowych kupowano Powszechny Kredytowy po 2000—2050 i Warszawski Kredytowy po 15000; papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 20 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	35000	37500	35500	37500
	Transakcja		36000—36500	
Funty szterl.	170000	180000	170000	180000
Floreny holend.			14000	15000
Franki francuskie	2350	2450	2350	2500
	Transakcja			2400
Franki belgijskie	2000	2100	2000	2100
Franki szwajc.	6850	7050	6850	7050
Marki niemieckie	1'65	2'00	1'65	2'00
Korony austr.	0'48	0'58	0'48	0'58
Korony czeskie	1000	1100	1020	1120

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	4000	5000	5000—4200
Pharma	20000	27000	26000—22000
Polski Glob	800	1000	850—950
Żegluga Polska	1300	1500	1400
Zieleniewski	103000	115000	114000—104500
Cegielski	100000	110000	108500—107000
Parowozy	20000	25000	24000—21000
Automotor	5000	6000	5500—5000
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	26000	32000	31000—27000
Pocisk	6000	7000	7000—6500
Górka	70000	75000	73000—72000
Siersza	70000	80000	79000—70000
Tepege	40000	48000	47000—42000
Polska Nafta	10000	15000	14000—10250
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	9500	9500—8000
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	38000	45000	43000—40000
Krakus	18000	23000	22000—19000
Chodorów	65000	78000	78000—66000
Ćmielów	45000	55000	53000—48000
Elektr. Siersza	6000	10000	9500—7900
Niemojowski	20000	25000	22000—22500
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (20 marca). Dolary Stanów Zjedn. trans. 37400—37600—37400, sprzedaż 37580 kupno 37220, franki francuskie 2410—2435—2430, marki niemieckie 1'80.

Czeki: Gdańsk 1'82—1'82½—1'80, Belgja 2020—2060—2070—2050, Berlin 1'82½—1'80, sprzedaż 1'82½ kupno 1'78, Londyn 170.800—180.000—178.000, sprzedaż 178.900, kupno 177.100, Nowy York 36300—37650-37400, sprzedaż 37580, kupno37220, Nowy York drobne sprzedaż 37530, kupno 37170, Paryż 2400—2470, sprzedaż 2482, kupno 2458, Praga 1150—1165, Szwajcarja 7100—7140—7175, kupno 7105, Sztokholm 10100—9992'50, Wiedeń 0'58½—0'59—0'59, kupno 0'58, Włochy 1875.

Bank dyskontowy 40500—42000, Bank handlowy 71000—67000—68000, Bank kredytowy 14600—16000, Bank zjedn. ziem polskich 17500—17000. Bank zachodni 71000—65000—70000, Bank zw. spółek zarobkowych Poznań 19250—20000—19400, Bank małopolski Kraków 3200—3250, Bank przem. warszawski 5000, Bank polski przem. Lwów 4700—4300—4500. Częstocice 190.000—175.000—180.000, Warsz. tow. fabryki cukru 240.000—210.000—220.000, Gosławice 62500—65000, Firley 27000—26000. Tow. przem. drzewnego 8750—8100—8200, Warsz. tow. kopalń i zakł. hutniczych 182.000—173.000—176.000, Lilpop, Rau i Lewenstein 92000—88000, Orthwein, Karasiński i Ska 20.000—25.250—21.500, Wielkopolskie piece i zakł. ostrow. 83000—77000—78000, V emisja 72000—68000, Rudzki i Ska 49000—47500—48500, III emisja 43500—44000-43500, Starachowice 47000—49000—45500, V emisja 42000—44000—43000, Modrzejów 85000—90000, H. Cegielski 115.000—109.500—110.000, Rohn, Zieliński i Ska 38000—36250—37000, Żyrardów 1.800.000—1.750.000—1,775.000, Borkowski 8700—9000—8200, Zieleniewski 113.000—115.000, Parowozy 29000—24000—24500, Jabłkowscy 17050—17750—17000, Siła i Światło 10800—10200—10500, Ursus I emisja 28000-28500, II emisja 11500—13500, Pocisk 8250—9000—7500, Hurt 8250—8000, Żegluga 5500—5700—4800, Haberbusch i Schiele 33500—32000, Polbal 4500—5200 5000, Polska nafta 12000—21000—22000, Nobel 25500—21000—22000, Spiess 18750—19500—19000, Spirytus 55000—54000, Chodorów 72000—74000—66000 Michałów 50000—47000, Ćmielów 47000—45000, Majewski 79000, Puls 86000, Norblin 19000—18000—19000, Pustelnik 27000—25500—26000, Czersk 2.800.000 2,400.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA (20 marca) Berlin 0'02.58 Holandja 212'90, Nowy York 539, Londyn 25'33, Paryż 35'25, Medjolan 26'17, Praga 15'95, Budapeszt 0'14, Bukareszt —, Belgrad 5'45, Sofja 3'30, Warszawa 0'01.45, Wiedeń 0'00.74¾, austr. korona stemplowana 0'00.75.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Na czarnej giełdzie tendencja dalej zniżkowa. Notowano dolary 38000—38300, marki niemieckie 1'82—1'85, korony czeskie 1180—1220, w innych walutach nie było obrotów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nowość!

Książki ciekawe.

- Demańska: Fotografje mówią . . . . 1.900 mkp.
- Hoffman: Panna de Scudery . . . . 1.900 „
- Teffi: Kobieta demoniczna . . . . . 1.900 „
- Daniłowski: Nad urwiskiem . . . . . 1.900 „
- Awerczenko: Moje uśmiechy . . . . 1.900 „
- Nałkowska: Na torfowiskach . . . . 1.900 „
- Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka 1.900 „
- Candivi: Żywot Michała Anioła . . . 1.900 „
- Grabowski: Granim Salis . . . . . . 1.900 „
- Gobineau: Gamper Ali . . . . 1.900 „
- Rabska: Barbarzyńca . . . . 1.900 „
- France: Św. Satyr . . . . 1.900 „
- Twain: Historja podwójuie detektywna 1.900 „
- Domański: Prawo mężczyzny . . . . 1.900 „
- Wierzbicki: Siostra Felicja . . . . . 1.900 „
- Sierosławski: Cierniowe drogi . . . . 1.900 „
- Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital 1.900 „
- Stevenson: Morderca Markheim i nocleg 1.900 „
- Krzewiński: 121, 122, 123 . . . . . 1.900 „
- Żeromski: W sidłacn niedoli . . . . 1.900 „
- Huber: Albert Einstein i jego teorja . 1.900 „
- Sopotnicki: Kampanja polsko-ukraińska 1.900 „
- Grabski: Naród a państwo . . . . . 1.900 „
- Dostojewski: Z pamiętnika nieznajomego . . . . 1.900 „
- Kelerman: Wśród świętych . . . . . 1.900 „
- Filchowski: Amulet Ozirisa . . . . . 1.900 „
- Ligocki: Komandor Sidi Numan . . . 1.900 „
- Kipling: O człowieku, który chciał być królem . . . . 8.000 „
- Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna . . . . 8.000 „
- Prevost: Półdziewice, pow. . . . . 10.000 „
- Graybner: Ze świtem, pow. . . . . . 10.000 „
- Szollowa: Międzynarodowy żyd . . 12.000 „
- Nansen: Szczęśliwe malarstwa . . . . 5.000 „
- Adel: Pierwszy raz . . . . 5.600 „
- Sawicka: Pamiątka . . . . 8.000 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

- Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922 10.500 mkp. opr. . . . . 15.000 „
- Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. . . . . 15.000 „
- Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. . . . 15.000 „
- Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt. 3.000 „
  - — wieków średnich . . . . . . 3.000 „
  - — nowożytnej . . . . 3.000 „
  - — polskiej . . . . 3.000 „

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

- E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr. 4.500 mkp.
- Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami . . . . 4.500 „
- Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys. 4.500 „

Bibljoteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 500 mkp.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 670 5 12

Księgarnia Polska w Bukowsku

Abażury do lamp elektr., gazowych i naft., gotowe i na zamów. Wytwórnia lamp elektr. Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 39, I. p., tel. 2048. 347 11 15

Kwas octowy 80%
Kwas winny
Siarka 99%

Naftalina w łuskach
Siarkan miedzi 98/99%
Soda bicarb.

Amonjak płynny, bezwodny, dla chłodziarni i wszelkich technicznych chemikalji dostarcza

Technisch-chemische Handelsges. m. b. H.

Wien, I., Fleischmarkt 1. 559 3 5

Telegramm-Adresse: „Technochem Wien".

Angielski zakład krawiecki

Kraków, ulica Zielona L. 14

wykonuje na sezon wiosenny:

ubrania męskie

z materjałów zagranicznych i krajowych, własnych i powierzonych. Zamówienia uskutecznia w najkrótszym czasie i według najnowszych żurnali. Ceny o 30% niższe, niż wszędzie. 560 5 5

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

- Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
- Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
- Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
- Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
- Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
- Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
- Lygja puder do twarzy.
- Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
- Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,

jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.

Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Pracownia kapeluszy damskich „ANTONINA"

Kraków, Florjańska 13, I. p., (w podworcu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, po nader przystępnych cenach. 577 5 5

Tow. techn.-przem.

„TECHNORIENT"

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze składu w Warszawie:

materjały instalacyjne, elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w pierwszorzędnem wykonaniu.

Ceny konkurencyjne.

Tow. techn.-przem.

„TECHNORIENT"

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16

objąwszy jeneralną reprezentację na Polskę Towarzystwa akcyjnego fabryk przewodów i kabli „ARIADNE" w Wiedniu, poleca ze składu fabrycznego w Warszawie: 61 6 3

przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Lekturę powieściową

broszury,

pisma krajowe i zagraniczne

poleca: 531

Polskie Tow. Księgarni kolejowych „Ruch"

S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 369.

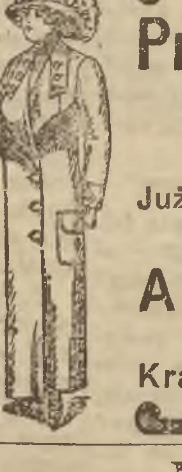
Nasiona pierwszej jakości.

- 1 kg kapusty brunszwickiej . . . . 20.000 mkp
- 1 „ marchwi nantejskiej . . . . . 20.000 „
- 1 „ pietruszki cukrowej . . . . . 15.000 „
- 1 „ cebuli żytawskiej . . . . . . 15.000 „

wysyła każdą ilość za nadesłaniem połowy gotówki, reszta za zaliczką

Zakład ogrodniczy Ignacy Pus, Bochnia

Cenniki na żądanie. 715 1 3



Pracownia kapeluszy

przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe. welurowe, — według ostatnich żurnali. —

Już nadeszły najnowsze wzory wiosennych kapeluszy.

Antoni Radwański

leg.-inw. 4031 2 2

Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

BUCHALTER

bilansista, władający doskonale językiem niemieckim i polskim, oraz

STENOGRAFISTKA

posko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, poszukiwani pod korzystnemi warunkami do pierwszorzędnego Towarzystwa akcyjnego. Zgłoszenia pisemne w obu językach pod „Żelazo" do Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 713 1 2

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 511 2 2

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego

MICHAŁA KAPUSTY

Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant

wykonuje

kostjumy angielskie

francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 6 6

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Stare żelazo

(około 100 tonn)

jak: złomki lanych części maszyn, odpadki kutego żelaza, blachy, liny, opiłki, względnie wióry żelazne, znajdujące się na składzie obok toru przemysłowego kopalni, sprzeda podpisana Dyrekcja najwięcej dającemu w drodze wniesienia pisemnych ofert najpóźniej do dni 14 od daty niniejszego ogłoszenia.

Ceny należy podać oddzielnie na złom żeliwny i złom kuty loco skład, więc załadowanie i podstawienie wagonów będzie obowiązkiem odbiorcy. Cały materjał powinien być zabrany w ciągu dni 8 po zatwierdzeniu umowy i zapłaceniu całej należytości z góry. 702 1 2

Dyrekcja kopalń Gwarectwa węglowego
Brzeszcze, Małopolska.

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55% cukru, twardej, do krajania, w skrzynkach 10 kg, dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie 206 3 3

Polskie Tow. handlowe S. A.

Kraków. ul. Sławkowska 1, tel. 2078.

Koncypient adwokacki Dr Eugenjusz Kęcki, Jarosław, poszukuje praktyki. 708 2 2

Telegram!!!

Ważne dla automobilistów!!

Rękawice automobilowe bez futra nadeszły do firmy

F. LUBAŃSKI

Kraków, ul. św. Anny 2.

656 3 3

Kupuję papiery stare, zapisane, gazety oraz odpadki papierowe, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, plac Szczepański l. 9, sklep norymberski. 712 2 2

---

2 motory gazowe

marki Langen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

Kandydat adwokacki, wolny, z doktoratem, egzaminem sędziowskim i roczną praktyką adwokacką, poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod „Lex" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 682 3 3

Jumpry przyjmuję do roboty i wykonuję w krótkim czasie. — ul. Siemiradzkiego 15, II p., ofic. 439

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 9 0

Rymy i proza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych

1320 7 7

MAŁOPOLSKI

ZAKŁAD ODZIEŻY

W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

500 39 0

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze.

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2468; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2 5. Prezes izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Fortepiany i pianina

BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska

Kraków, ul. Wolska l. 7.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Woda mineralna sztuczna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki

K. Rzęca i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227

zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obiady.

Jadłodajnia Wojnarowskiej

ul. św. Marka l. 23

wydaje śniadania, obiady, kolacje domowe na naturalnych tłuszczach, po niskich cenach.

Wycieczkom ulgi!

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder A. Rybiński, ul. Sławkowska 2, tel. 1168.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

HOITASZ i WOLKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5, Tel. 33-46.

Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych

„Kris"

Kraków, ul. Studencka l. 4.

poleca na sezon wiosenny sweatry, bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detailicznie.

„KOBIERZEC"

Wytwórnia artystycznych tkanin

Kraków, ul. Podwale 3,

poleca **kilimy i dywany** strzyżone z **najlepszej wełny** bielskiej.

Sprzedaje **przędzę kilimową** bielską we wszystkich kolorach. [illegible] ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej

S. Podworskiego

ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis
Ekspertyza i szacowanie.
Obrazy — dywany — antyki

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Biurze informacyjnem [illegible] schütz, Rynek [illegible]

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Góra.